

Komisje sejmowe

zakończyły prace
nad projektem budżetu

WARSZAWA — (Radio)

W czwartek w zasadzie wszystkie komisje sejmowe zakończyły prace nad projektem planu budżetu. Za kilka dni Komisja Finansów rozpoczyna blisko tygodniowe obrady nad wnioskami, złożonymi przez poszczególne komisje. W dniu dzisiejszym odbędzie się zebranie klubów poselskich. W czwartek odbyły się posiedzenia prezydium klubów dla omówienia bieżących spraw ustawodawczych.

Z trzech projektów ustaw, które ostatnio wpłynęły do łaski marszałkowskiej, jeden poselski projekt ustawy przewiduje utworzenie na zaspokojenie różnych potrzeb lokalnych, funduszu gromadzkiego w miejsce dotychczasowych świadczeń w naturze. Gromadzka rada narodowa będzie jedynym dysponentem tego funduszu, ona będzie określać cele, na które zostanie on zużyty, wysokość wydatków, udzielanie ulg i zezwoleń itp.

Dwa pozostałe projekty ustaw, które ostatnio wpłynęły do Sejmu, dotyczą sądownictwa i mają na celu przede wszystkim usprawnienie pracy sądów. M. in. przewidują one poważne odciążenie Sądu Najwyższego i sądów wojewódzkich, przesuwanie wielu spraw, m. in. o rozwód do sądów powiatowych. (b)

Budują taniej niż w innych rejonach

(Inf. wł.)

Zmiany modelowe w PGR i przejście jednostek produkcyjnych na rozrachunek własny, spowodowały również reorganizację dotychczasowych бригад remontowo-budowlanych przy poszczególnych zespołach. Na ich miejsce powstały samodzielne Zakłady Budowlano-Remontowe pracujące tak jak i gospodarstwa na rozrachunku własnym.

W związku z tym w dniach 19 i 20 bm. odbyła się w Ośrodku Szkolenia Rolniczego w Objezierzu koło Obornik dwudniowa konferencja naczelników wydziałów budowlanych, finansowych i inwestycyjnych wszystkich wojewódzkich zarządów PGR. Celem konferencji była analiza wykonania planów budownictwa mieszka-

Cena 50 gr



Rok XIV Wydanie AB

Poznań, sobota 22 II 1958

Nr 45 [4374]

Powołanie Polsko-Jugosłowiańskiego Komitetu Współpracy Gospodarczej

Zakończenie rozmów delegacji FLRJ i PRL

WARSZAWA (PAP)

W dniach od 15 do 20 lutego 1958 roku w Warszawie toczyły się obrady delegacji rządowych PRL i FLRJ w sprawie rozszerzenia i pogłębienia stosunków gospodarczych między obu krajami.

Delegacjom rządowym przewodniczyli: delegacji PRL wicepremier Piotr Jaroszewicz, delegacji FLRJ wiceprzewodniczący Związkowej Rady Wykonawczej Svetozar Vukmanovic-Tempo.

W toku obrad przedyskutowano możliwości w zakresie kooperacji przemysłowej między obu krajami, dalszego roz-

szerzenia współpracy i wzajemnej wymiany handlowej oraz zagadnienia współpracy naukowo-technicznej.

Dokonano również wymiany poglądów na temat doświadczeń dotyczących organizacji i planowego kierowania gospodarką narodową.

W wyniku obrad, które toczyły się w duchu serdecznej przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, podpisano porozumienie o powołaniu Polsko-Jugosłowiańskiego Komitetu Współpracy Gospodarczej. Jego zadaniem jest wymiana doświadczeń w dziedzinie systemu planowania i organizacji gospodarki obu krajów oraz rozpatrywanie problemów rozszerzenia współpracy gospodarczej i przedstawienie obu rządów wniosków dotyczących stałego rozszerzania wymiany handlowej, kooperacji w dziedzinie rozwoju produkcji przemysłowej, prac badawczych i naukowych, współpracy banków i przedsiębiorstw handlowych.

Dla wykonania swych zadań, komitet inicjuje i rozwija bezpośrednie kontakty między poszczególnymi przedsiębiorstwami, grupami przedsiębiorstw oraz odpowiednimi instytucjami i organizacjami obu krajów.

Komitet dokonał także wymiany poglądów w sprawie stosunków handlowych między obu krajami, uznając ich rozwój za korzystny dla obu part nerów. Stwierdził on równocześnie, że jeszcze nie wszystkie możliwości rozszerzenia wymiany zostały wyczerpane i zalecił podjęcie kroków w celu dalszego rozszerzenia współpracy i wymiany handlowej.

Komitet uznał za wskazane rozszerzenie współpracy obu krajów w dziedzinie transportu, obrotu tranzytowego i turystyki.

Swoje zalecenia w sprawie dyskusowanych w czasie obrad problemów komitet ujął w postanowieniu podpisanym równocześnie z porozumieniem.

Z inicjatywy Domu Kultury Ministerstwa Spraw Wewnętrznych odbyło się w Warszawie spotkanie znanej radiowej rodziny Matysiaków z radiosłuchaczami. Dochód z imprezy przeznaczony został na fundusz budowy domu rencistów im. Matysiaków.

Na zdjęciu: Genek (z prawej) w rozmowie z kolegami.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Nakład 109 245

Nasz program:

- ◆ Lepiej pracować
- ◆ Oszczędniej gospodarzyć
- ◆ Mądrzej rządzić

Spotkanie aktyw FJN w Poznaniu

(Inf. wł.)

W czwartek, 20 bm. w Auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu odbyła się narada wojewódzkiego aktywu Frontu Jedności Narodu, poświęcona omówieniu wyników kampanii wyborczej do rad narodowych. Naradzie, zorganizowanej przez Wojewódzki i Miejski Komitet FJN, przewodniczył wiceprezes Woj. Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego — Wroniak.

Za stołem prezydiąlnym zasiadli m. in.: I sekretarz Ko-

mitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — poseł Poznania — Wincenty Kraśko i przewodniczący Woj. Kom. FJN — doc. dr Józef Kwiatek.

Dr Kwiatek, który omówił przebieg kampanii wyborczej w naszym województwie, złożył na wstępie podziękowanie wszystkim aktywistom FJN za ofiarną pracę w kampanii przedwyborczej. Mówił on o tym, że cały aktyw cechowało zrozumienie zadań i duża ofiarność w pracy społecznej.

Ogółem odbyło się w województwie poznańskim około 3.500 zebrań konsultacyjnych, z czego ponad 2.000 przypada na wieś. W spotkaniach tych wzięło udział około 200 tysięcy wyborców. Największym zainteresowaniem cieszyły się zebrania gromadzkie. W trakcie kampanii wyborczej, wyborcy zaproponowali do WRN 21 zmian nazwisk, z których uwzględniono 16. Do powiatowych rad narodowych proponowano 276 zmian, uwzględniono — 151. Do rad miejskich proponowano 8 i wszystkie uwzględniono. Do dzielnicowych rad narodowych wyborcy proponowali 25 zmian, z czego uwzględniono 18. Do gromadzkich rad wyborcy proponowali 3.014

(Ciąg dalszy na str. 2)

ZSRR za zwołaniem konferencji w sprawie zjednoczenia Korei

MOSKWA (Radio)

Rząd radziecki, w złożonym w czwartek oświadczeniu całkowicie poparł propozycje chińsko-koreańskie, dotyczące pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego. Rząd radziecki podkreśla, że problem ten może być rozwiązany jedynie przez zrędy obu państw koreańskich. Trzeba więc nastawić się na stopniową zbliżanie się obu państw koreańskich w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej oraz na wzajemną wymianę poglądów.

Zadanie to byłoby ułatwione, gdyby oba rządy koreańskie zawarły układ pokojowy, uzgodniły sprawę redukcji sił zbrojnych i zdecydowały się na utworzenie strefy bezatomowej w całej Korei.

Związek Radziecki zaproponował również zwołanie konferencji zainteresowanych państw na temat zjednoczenia Korei. Rząd radziecki kiwa się z apelem do Stanów Zjednoczonych i innych zainteresowanych państw, aby również po party, służące sprawie pokoju, po pozycje chińsko-koreańskie. (b)



TAKIM TRAMWAJEM JESZCZE
NIE JEZDZIŁIMY

Takim tramwajem, jakiego prototyp znajduje się obecnie na warszawie produkcyjnym chorzowskiego „Konstala” jeszcze nie jeździliśmy. Nowy wóz jest szybki, cichobieżny, odporny na wstrząsy. Wszystkie czynności motorniczego będą automatyzowane (zamiast korby — pulpit sterowniczy), kabina motorniczego oddzielona od pomostu szybą. Przy wejściu fotele dla konduktora. 21 wysięglanych miejsc siedzących, specjalne urządzenie klimatyzacyjne i ogrzewcze. Maksymalna szybkość 65 km na godzinę.

POLSKIE MASZYNY DO BUDOWY DRÓG ASFALTOWYCH

Wytwórnia sprzętu komunikacyjnego w Rzeszowie przystąpiła ostatnio do produkcji pierwszych serii maszyn, służących do budowy dróg asfaltowych, t. zw. otaczarek, nie wyrabianych dotychczas w kraju.

KAWALERSKA JAZDA MASZYNISTY — 22 WAGONY USZKODZONE

Maszynista kolejowy, Ludomir Piotrowski, podczas manewrowania na stacji towarowej PKP w Piotrkowie urządził pokaz prawdziwie kawalerskiej jazdy. Spowodowany alkoholem amnusz prowadzącego parowóz maszynisty, do prowadził do wypadku. Podprawdzając rozpedzona maszynę pod przeznaczony do zabrania w drogę skład wagonów, Piotrowski uderzył je tak silnie, że spowodował uszkodzenie 22 wagonów-węglarek.

Konferencja poświęcona sprawom młodzieży zakończyła obrady

WARSZAWA (PAP)

20 bm. zakończyła się w Warszawie dwudniowa konferencja poświęcona problemom wychowania, nauki i pracy młodzieży, zorganizowana staraniem KC ZMS.

Dorobek tej konferencji, mającej z natury rzeczy charakter teoretyczny, stanowi niewątpliwie poważny przyczynek do rozszerzenia wiedzy o naszej młodzieży. Warto podkreślić także praktyczne znaczenie konferencji. Liczne wnioski i uwagi wysunięte w toku obrad — zwłaszcza dotyczące z jednej strony takich zagadnień, jak przygotowanie

J. Koszutski ambasorem PRL w Szwajcarii

WARSZAWA (PAP)

Rada Państwa mianowała Józefa Koszutskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Konfederacji Szwajcarskiej.

Linie żegluga Polska — USA uruchomią PLO

WARSZAWA (PAP)

W związku z podpisaniem ostatniego polsko-amerykańskiego porozumienia gospodarczym, przed naszymi portami i żeglugą stoją nowe zadania — przeładowania całości i przewiezienia części z kilkuset tysięcy ton towarów, które otrzymamy z USA.

Polskie Linie Oceaniczne czynią obecnie odpowiednie kroki w celu uruchomienia regularnej towarowej linii żeglugaowej Gdańsk — Gdynia — porty USA, obsługiwanej przez polskie statki.

Lubuski Zespół Pieśni i Tańca zaproszony do Rumunii

(Inf. wł.)

Popularny na Ziemi Lubuskiej Wojewódzki Zespół Pieśni i Tańca, pracujący przy WZSP został ostatnio zaproszony przez władze miejskie Ploesti do Rumunii na 10-dniowy pobyt, w czasie którego da sześć koncertów.

Zespół, liczący obecnie 140 osób, pod kierownictwem prof. Wiktora Buchwalda (dyrygent) i Romana Matysiaka (choreografa) przygotowuje na wyjazd do Rumunii, który nastąpi w marcu br., specjalny program prezentujący tańce i pieśni ludowe — głównie lubuskie.

Lubuski Zespół Pieśni i Tańca występował już dwukrotnie w NRD, gdzie jego produkcje zostały sfilmowane na kolorowej taśmie. (c)



- * Czy Ratusz będzie zburzony?
- * „Tu 104” w trójce miejskiej
- * Sztandynger o Poznaniu
- * Laureaci budują domki... i inne sprawy stolicy Wielkopolski

w nowym (8) numerze tygodnika

KAK
TUS



Plan Rapackiego i Niemcy

Zastrzeżenia wysuwane przez państwa zachodnie w stosunku do polskiego planu utworzenia w Europie Środkowej strefy wolnej od zbrojeń atomowych najczęściej przejawiały się i przejawiają się jeszcze dzisiaj w tym, że plan Rapackiego nie łączy sprawy utworzenia strefy bezaatomowej ze sprawą zjednoczenia Niemiec.

Warto tu przypomnieć, że rząd polski nigdy — jak dotychczas — nie proponował całkowitego rozwiązania skomplikowanej sytuacji politycznej w Europie, lecz wysuwał jedynie propozycję, która mogłaby być pierwszym krokiem na drodze do rozwiązania kolejno innych, niemiennie ważnych spraw niż zaprzestanie zbrojeń atomowych. Zdaniem naszym, a także znacznej części opinii światowej, przyjęcie propozycji min. Rapackiego może w przyszłości jedynie ułatwić dyskusję nad innymi ważnymi problemami światowymi.

Sformułowanie memorandum rządu polskiego, wręczonego dzieściu rządom (w tym rządowi NRF) są — podkreśla się na Zachodzie — proste i nieskomplikowane; idą one na rękę politykom bońskim aż tak dalece, że w przypadku dalszej odmowy ze strony rządu Adenauera prowadzenia bez pośrednich rokowań z zainteresowanymi państwami (chodzi tu o nieuznanie przez Bonn rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej) przewiduje się możliwość podjęcia przez zainteresowane państwa (NRF, NRD, Czechosłowacja, Polska) jedynie jednostronnych zobowiązań, co do przestrzegania zasady niemagazynowania i nieużywania broni atomowej na ich terytoriach.

Trudno nie zgodzić się w tym miejscu z opinią dwu dzienników niemieckich. Organ KC SED „Neues Deutschland” w komentarzu redakcyjnym zgadza się w zupełności z ostatnimi propozycjami polskimi, podkreślając, że Niemieckiej Republice Demokratycznej należy — „jak najszybszym doprowadzeniu do porozumienia. Jesteśmy przekonani — kontynuuje „N. D.” — że układ o strefie bezaatomowej ułatwi (podkreślenie — T. K.) zbliżenie obu państw niemieckich.”

Zachodniemiecka gazeta „Neue Rhein-Zeitung” piórem swojego komentatora potwierdza tezę: „Plan Rapackiego — czytamy w „NR-Z” — nie utrudnia w żadnej mierze drogi do zjednoczenia. Na dłuższą metę może ją tylko ułatwić (podkreślenie — T. K.), jeśli wychodzić z założenia, że zjednoczenie możliwe jest jedynie w toku długiego procesu zmierzającego do odprężenia, który uwzględnić musi z konieczności ponowne uregulowanie stosunków europejskich.”

Z pewnością nie jest to zamierzona zbieżność opinii dwóch dzienników o różnych poglądach politycznych, wychodzących w dwu różnych częściach Niemiec. Potwierdza to jednak słusność założeń polskiego planu, którego realizacja dopomoc może w zjednoczeniu Niemiec.

T. K.

Ważka decyzja

Ogłoszony we wczorajszych dniach komunikat chińsko-koreański o decyzji Chin Ludowych, które postanawiają do końca bieżącego roku wycofać całkowicie z Korejskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej oddziały ochotników chińskich, został przez opinię światową przyjęty z zadowoleniem.

Jest to — jak dotychczas — decyzja jednostronna. Dlatego też komunikat wzywa zainteresowane państwa do wycofania obcych wojsk, które walczyły pod flagą ONZ i stacjonują obecnie na terytorium Korei Południowej.

Decyzja rządów Korei i Chin jest nowym wyrazem szczerzej dążności tych państw do jak najszybszego rozwiązania tzw. problemu koreańskiego. Wycofanie obcych wojsk z obu państw koreańskich umożliwiłoby szybką realizację propozycji KRL-D zmierzającej do zjednoczenia Korei na podstawie wolnych, powszechnych, ogólnokoreańskich wyborów pod nadzorem państw neutralnych.

Nie bez znaczenia jest fakt, że komunikat koreańsko-chiński ogłoszony został w momencie szeroko dyskutowanej możliwości zwołania konferencji Wschód-Zachód na najwyższym szczeblu.

Decyzja opublikowana w państwach Dalekiego Wschodu ma w tym względzie również poważne znaczenie dla realizacji oczekiwanych przez całą opinię światową propozycji złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych w Europie. Stwarza ona klimat sprzyjający podjęciu rozmów. A to jest tak samo ważne, jak każda nowa konstruktywna propozycja skracająca drogę do rokowań, które za pewniłyby trwały pokój całej mu światu.

T. K.

Bonn podtrzymuje swoje „nie” wobec planu Rapackiego

BONN (PAP)

W środę odbyła się w Bonn konferencja prasowa, na której rzecznik rządu NRF von Eckardt złożył oświadczenie w sprawie ostatniego memorandum rządu PRL. Eckardt odrzucił praktycznie w całej rozciągłości plan ministra Rapackiego. Oświadczył on, że już z pobieżnej analizy memorandum wynika, że nie zmienia ono w niczym treści propozycji planu Rapackiego i że wątpliwości, jakie plan Rapackiego nasuwał, nie zostały w memorandum obalone.

Reasumując stanowisko rządu bońskiego, rzecznik wysunął następujące zastrzeżenia: 1. Według opinii rządu bońskiego plan polski stwarzałyby w dziedzinie bezpieczeństwa europejskiego korzystne szanse dla Wschodu, nie ofiarując w zamian za to żadnej koncesji na rzecz zjednoczenia Niemiec.

2. Przyjęcie planu Rapackiego oznaczałoby upośledzenie bezpieczeństwa państw zachodnich, ponieważ przewaga Wschodu pod względem broni konwencjonalnej nie byłaby zrównoważona posiadaniem broni atomowej przez Zachód. Istnieje ponadto niebezpieczeństwo, że rząd amerykański nie mógłby przyjąć tej propozycji i wycofałby swe wojska z Europy.

3. Memorandum przewiduje wprawdzie, jakie terytorium należałoby drogą wzajemnych zobowiązań zabezpieczyć przed atakiem atomowym, ale nie mówi natomiast, jak tego rodzaju zobowiązania mogą być zagwarantowane.

Negatywny stosunek rządu bońskiego do memorandum rządu PRL jest ostro krytykowany przez SPD i FDP. Jak oświadczył w środę wiceprzewodniczący frakcji parlamentarnej SPD Fritz Erler — „nie jest prawdą twierdzenie rządu jakoby plan utworzenia strefy bezaatomowej oznaczał pogorszenie się bezpieczeństwa Zachodu, lecz wprost przeciwnie — utworzenie takiej strefy przyczyniłoby się w poważnym

stopniu do zmniejszenia niebezpieczeństwa wojny”.

Rząd CSR popiera propozycję zawartą w polskim memorandum PRAGA (PAP)

Dnia 19 bm. minister spraw zagranicznych Republiki Czechosłowackiej David wręczył ambasadorowi PRL w Czechosłowacji P. Mazurowi notę w odpowiedzi na memorandum rządu PRL z 14 lutego br. Nota stwierdza m. in.:

Rząd czechosłowacki przyłączył się do polskiej propozycji już w toku XII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, a następnie wyraził zgodę na utworzenie strefy bezaatomowej w oświadczeniu z 14 grudnia 1957 roku oraz w notach przekazanych w styczniu br. rządom państw — członków Paku Atlantycznego.

Rząd czechosłowacki przestudiował memorandum rządu PRL i uważa, że propozycja, obecnie dokładnie opracowana, stanowi realną podstawę do konkretnych rozmów w sprawie utworzenia strefy bezaatomowej.

Rząd Czechosłowacki wyraża przekonanie, że istnieją obecne warunki, aby wcielić w życie propozycję polską, co miałoby duże znaczenie nie tylko dla bezpieczeństwa państw, które mają być włączone do strefy bezaatomowej, lecz również dla ich sąsiadów i wszystkich krajów europejskich.

Oświadczenie Czou En-laj

PEKIN (PAP) Premier Rady Państwowej ChRL Czou En-laj, który prze-

wodniczy chińskiej delegacji rządowej przebywającej z wizytą w KRL-D, wygłosił w środę przemówienie na sesji Najwyższego Zgromadzenia Ludowego KRL-D.

Poruszając szereg aktualnych problemów dotyczących sytuacji międzynarodowej Czou En-laj zwrócił uwagę na pokojowe propozycje wysunięte ostatnio przez Związek Radziecki oraz Polskę. „Rząd polski — powiedział on — wysunął ostatnio propozycję utworzenia w Europie Środkowej strefy wolnej od broni atomowej. Propozycja ta zyskała aprobatę i poparcie pokój miłujących narodów świata.”

Czou En-laj wskazał dalej, że propozycje rządu radzieckiego i rządu polskiego ukazują realną drogę do osłabienia napięcia międzynarodowego i wpływają na możliwość uregulowania w sposób pokojowy stosunków pomiędzy krajami.

Sudan stawia sprawę konfliktu z Egiptem przed Radą Bezpieczeństwa

KAIR (PAP)

Agencja Reutersa podała iż po śródkowych rozmowach ministrów spraw zagranicznych Egiptu i Sudanu w Kairze obie strony nie doszły do porozumienia. Tak więc rokowania sudańsko-egipskie na temat spornych terenów pogranicznych utknęły na martwym punkcie.

Wydany w Kairze komunikat egipski stwierdza, że Sudan odrzucił propozycję Fawziego, proponującego, ażeby odłożyć wybory w strefie spornej, położonej na północ od 22 równoleżnika do czasu wyboru nowego rządu sudańskiego.

PARYŻ (PAP) Korespondenci agencji zachodnich donoszą z Kairu, że rząd Sudanu postanowił na posiedzeniu odbytym w nocy ze środy na czwartek postawić sprawę konfliktu z Egiptem przed Radą Bezpieczeństwa NZ.

Według wiadomości z tego samego źródła, rozmowy prowadzone przez ministra spraw zagranicznych Sudanu, Mahgoubę, z przywódcami egipskimi w Kairze nie zostały jeszcze przerwane. Prasa egipska wyraża nadzieję, iż być może uda się dojść do jakiegos kompromisu w kwestiach spornych.

W Waszyngtonie podano, że Dulles mianował zastępcę podsekretarza stanu Roberta Murphy przedstawicielem rządu amerykańskiego w misji „dobrych usług” w sporze francusko-tunezyjskim.

Wg wiadomości z ostatniej chwili, trzech zatrzymanych Tunezjczyków zostali zwolnieni.

USA nie zamierzają zmniejszać stanu liczebnego swych wojsk w Korei Południowej

WASZYNGTON (PAP)

Na konferencji prasowej 19 bm. rzecznik Departamentu Stanu USA White w odpowiedzi na pytanie dotyczące oświadczenia chińsko-koreańskiego w sprawie wycofania ochotników chińskich z Korejskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, oświadczył, że „Stany Zjednoczone nie zamie-

rzają zmniejszać stanu liczebnego swych wojsk przebywających obecnie w Korei Południowej”.

Rzecznik poinformował następnie dziennikarzy, że oświadczenie rządu ChRL z 7 lutego „w sprawie rozwiązania kwestii koreańskiej” zostało przekazane za pośrednictwem rządu brytyjskiego rządowi USA i rządom pozostałych krajów, których wojska walczyły w Korei”.

LONDYN (PAP)

Jak donosi Agencja Reutersa, „w Waszyngtonie oczekuje się, iż Stany Zjednoczone zwołają wkrótce spotkanie ambasadorów 16 krajów, które walczyły po stronie Korei Południowej, by omówić decyzję chińską”, dotyczącą wycofania ochotników chińskich z Korejskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

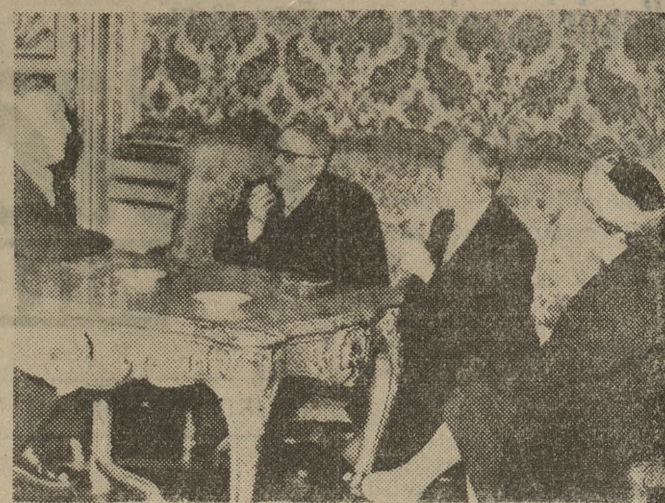
Morska kapusta na stół

(API)

Dr. Murray Luck, profesor biochemii na uniwersytecie Stanford, oświadczył, że jego zdaniem ludzkość czeka na wielkie kłopoty związane z szybkim wzrostem zaludnienia naszej planety. Ludność świata wzrośnie w roku 2050 do 9 miliardów i utrzymanie jej przy życiu będzie wymagać olbrzymich ilości pożywienia.

Zwierzęta hodowane dziś na mięso będą musiały zniknąć, gdyż same jedzą za dużo. Prof. Luck uważa, że syntetyczne pożywienie będzie podstawowym daniem w jadłospisie człowieka w roku 2050.

Z oceanów wytłarciać się będą bakterie, drożdże i algi, które powędrują na stół człowieka. Najpopularniejszymi ja rzynami będzie morska kapusta i inne wodorosty rosnące w wielkich ilościach w płytkich częściach mórz i oceanów.



Z POBYTU POLSKIEJ DELEGACJI PARLAMENTARNEJ WE FRANCJI

Na przyjęciu w ambasadzie PRL w Paryżu. Jules Moch w rozmowie z przewodniczącym delegacji polskiej E. Gierkiem (z lewej) i prof. St. Jabłońskim (z prawej).

Fot. — CAF

Nowy incydent w Tunisie

Francuzi uprowadzili podprefekta i 2 żandarmerii

PARYŻ (PAP)

Do nowego incydentu między Francuzami a Tunezjczykami doszło w środę wieczorem w miejscowości Remada. Żołnierze wchodzący w skład stacjonującej tam jednostki francuskiej wdarli się do budynku tunezyjskiej podprefektury, z którego uprowadzili podprefekta i dwóch żandarmerii. Przytrzymani przez Francuzów Tunezjczycy dotychczas nie wrócili.

Rząd Tunisu ostro zaproteściwał przeciw postępowaniu jednostki francuskiej.

Strona francuska podaje następującą wersję wydarzeń w Remadzie. W miejscowości tej Tunezjczycy zaminowali — według źródeł francuskich — drogę. Na jedną z min najechał samochód wojskowy. Znajdujący się w nim oficer francuski został ranny. To właśnie miało być przyczyną aresztowania trzech funkcjonariuszy tunezyjskich przez miejscowe dowództwo wojskowe.

W Waszyngtonie podano, że Dulles mianował zastępcę podsekretarza stanu Roberta Murphy przedstawicielem rządu amerykańskiego w misji „dobrych usług” w sporze francusko-tunezyjskim.

Wg wiadomości z ostatniej chwili, trzech zatrzymanych Tunezjczyków zostali zwolnieni.

Lilipucia elektronowa maszyna licząca

NEW YORK (PAP)

Dr Szigeru Takahashi, 32-letni uczonej japoński, zademonstrował we wtorek w Tokio aparat, nad którym pracował przez 4 lata — małą, małą i wydajną elektronową maszynę liczącą — ETL-4.

ETL-4 jest liliputem w porównaniu z większością innych dotychczas zbudowanych maszyn elektronowych osiągających rozmiary dużego pokoju. ETL-4 ma wymiary 138x108x20 cm.

Maszyna może przeprowadzać 6.000 obliczeń cyfrowych tak samo szybko jak kalkulatory elektroniczne budowane na Zachodzie.

Spotkanie aktywu FJN

(Dokończenie ze strony 1)

zmian, z których uwzględniono 2.091. Z kandydatów na miejscach pozamandatowych, radnymi zostało wybranych około 700 osób.

Dr Kwiatek stwierdził, że dotychczasowe efekty kampanii wyborczej pozwalają sądzić, że gdy wyjdziemy do społeczeństwa ze sprawami, które mają na celu dobro społeczne, to spotkamy się ze zrozumieniem i poparciem. Są tacy, którzy sądzą, że FJN zawiesi po wyborach swoją działalność. Pogląd ten jest, oczywiście, zupełnie niesłuszny. Nie wolno bowiem popełnić po raz drugi takiego samego błędu, jaki popełniliśmy po poprzednich wyborach. Trzeba i to koniecznie utrzymać dotychczasowy stan działalności komitetów FJN.

Następnie mówca określił zadania, jakie stoją przed aktywnymi i komitetami FJN. Trzeba przede wszystkim opracować plan stałej i systematycznej pracy w terenie. Pomocą w ustaleniu programu tej pracy powinny być postulaty mieszkańców, wysuwane na spotkaniach przedwyborczych. W zadaniach tych nie można zapominać o rozwijaniu inicjatywy czynów społecznych, które w naszym województwie dają rocznie kilkadziesiąt milionów zł. Komitety FJN powinny zająć się organizacją zbiorowej walki z plagami społecznymi takimi, jak: złodziejstwo, pijactwo, chuligaństwo, łapownictwo, malwersacje. Komitety FJN powinny również zająć się organizacją imprez o charakterze uroczystościowym — lokalnym. Chodzi tu np. o organizowanie imprez z okazji różnych rocznic. Powinny one ponadto zastanowić się nad możliwością urządzania klubów dyskusyjnych. Bardzo ważnym zadaniem dla komi-

tetów FJN jest dbać o sprawy wychowania młodzieży — szczególnie tej, chodzącej do tańca luzem. Chodzi tu bowiem o przyszłość naszego państwa, którym będzie rządziło nowe pokolenie.

Uczestnikom narady delegacji harcerzy i Związku Młodzieży Socjalistycznej przekazały serdeczne pozdrowienia wraz z wiązkami kwiatów.

Następnie odbyła się część artystyczna, w której udział wzięli artyści Opery poznańskiej, Operetki, zespół Kazimierza Renza, chór męski rewerelersów oraz Stanisław Strugarek, który prowadził konferansjerę.

(mh)

Król Jordanii Hussein (z lewej) i król Iraku Faisal (z prawej) podpisują układ w Ammanie, na mocy którego Irak i Jordania utworzyły Arabskie Państwo Federalne. Na czele federacji stanął król Iraku — Faisal.

Fot. — CAF



Goście z CSR w Wielkopolsce

Do Poznania przybyła na zaproszenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej 3-osobowa delegacja bratniego ministerstwa z Czechosłowacji, by zapoznać się z metodami prowadzenia naszych zakładów społecznych, produktywizacji inwalidów i systemem przyznawania oraz wypłacania rent. Goście czechosłowaccy zwiedzili Państwowy Zakład Specjalny w Ujeździe pow. Kościan, Państwową Wytwórnię Protez i Zakład szkolenia Inwalidów w Poznaniu. Dalszy program pobytu w Wielkopolsce przewiduje wizyty w państwowym Zakładzie Specjalnym w Śremie (ze szczególnym uwzględnieniem oddziału reumatologicznego) oraz w innych placówkach tego typu. (M)

z tamtych dni POZNAŃSKIEJ PRASY

„Gazeta Chłopska“

Pod zmienioną winieta tytułową i — jak się dowiadujemy — zmienionym kierownictwem, tygodnik ZSL-owski ożywił się (układ graficzny i „ciekawili“ (materiały). W bieżącym numerze zwraca znowu uwagę art. „Co słychać w Niemczech?“, który omawia 12-letni dorobek i doświadczenia Zrzeszenia Wzajemnej Pomocy Chłopskiej w NRD. W związku z ogólną „posuchą“ w prasie i propozycją spółdzielczości produkcyjnej — należy odnotować na plus „GCh“ reportaż J. Mozia z Niemczech w pow. obornickim. Okazuje się, że tamtejsi spółdzielcy posiadają obecnie 150 szt. bydła, 350 owiec i 180 świń. Sama hodowla owiec przyniosła członkom w ub. r. 145 tys. zł zysku brutto.

Z przeprowadzonego wywiadu z prof. dr. Strazińskim, który drukuje tygodnik, dowiadujemy się, na jakie choroby zapada często ludność wiejska. Okazuje się, że jednymi z najczęstszych schorzeń są grzylica i grzybica skóry.

„Tygodnik Zachodni“

A więc znowu interesujący numer „Tygo-Zacho“ (patrz winieta!) z błyskotliwym dalszym ciągiem reporterskich spostrzeżeń z Kalisza B. Danowicza i porcją ciekawych listów od czytelników.

Tym razem właśnie o nich (listach, nie czytelnikach). Aleksander Henschke z Poznania zapytuje, co redakcja „TZ“ sądzi o przyznaniu przez Prezydium Poznańskiej Rady Narodowej „nagrody młodych“ 37-letniej niewieście o tytule doktora i kandydata nauk, ze sporym dorobkiem naukowym. Zdaniem A. H. nagroda ta powinna wienić młodych, zdolnych, nieznaną a wybitną osobę, nie zaś osoby mające podstawy do pretendowania do nagrody „normalnej“.

Bogusław Kogut w swym stałym felietonie podziela to stanowisko p. Henschke, wskazując, iż nie można z owej „nagrody młodych“ czynić czegoś w rodzaju nagrody pocieszenia dla starszych...

Jan Nagórny domaga się od redakcji, aby poruszyła w Sejmie i na swych łamach sprawę budowy pomnika Mickiewicza w Poznaniu, stwierdzając:

„Poznań miał pierwszy pomnik Mickiewicza w Polsce i na świecie, teraz znowu ma chyba jedyny nagrobek takiego pomnika“...

„Kaktus“

Ten beniaminek poznańskiej prasy, obchodzący niedawno jubileusz wydania 50 numeru, przynosi w związku z rocznicą wyzwolenia Poznania cenne pozycje satyryczne. Pierwszą stronę zdobł dowcip, opatrzonej fotografią raturasa i komentarzem: Po wykryciu afery w Zarządzie Architektoniczno-Budowlanym w Poznaniu.

Dwaj obywatele rozmawiają: — Słyszal Pan? Mają rozebrać Ratusz.

— Tak, Mistrz Di Quadro nie dał lapówki...

Ostatnią stronę tygodnika, zatytułowaną „Jest takie miasto“, poświęcono w całości do wycieczki do Poznania, zwaną „wycieczką do Poznania“ (oczywiście, rocznicą). Tu — uwaga, uwaga! — drukuje sam Jan Sztandauer swoje fraszki. Nie, tym razem nie pieprzne, lecz własne... poznańskie. Miałem już nie nie cytować, ale nie mogę się powstrzymać od zapoznania Was (tzn. tych, którzy jeszcze „Kaktusa“ nie czytali) z „najnowszym osiągnięciem“ autora „Piórek“. Oto fraszka PRZESTAWIENIE:

Nie byłem tu już tyle roków. Czas w wydarzeniu minął suto. Już innych macie (Leszków) Proroków I inne pieją Koguty. Duże brawa!

opr.: pż.

Z tamtych dni

Jutro Poznań obchodzić będzie 13-tą rocznicę wyzwolenia miasta. Rocznicą ta zbiega się — co ma swoją znamieną wymowę — z 40-leciem Armii Radzieckiej. 13 lat temu walcząca o zdobycie ostatniego gniazda hitlerowskiego oporu w Poznaniu Armia święciła 27 rocznicę swego istnienia.

Poniżej zamieszczamy wspomnienia uczestników walk o Cytadelę: Polaka i Rosjanina.

Pamiętny dzień 21 lutego 1945 r. w Poznaniu okupowanym do tej chwili przez przeszło 5 lat przez najęźdźców hitlerowskich. Broni się już tylko Cytadela.

Wieczorem o godz. 21 w mieszkaniu, mieszczącym się w domu przy ul. Za Bramką 5a słyszę głos mego sąsiada Feliksa Fiszer: Zbyszek idzie my na ul. Kwiatową, tam mo bilizują Polaków, chcących pomóc żołnierzom radzieckim w zdobyciu Cytadeli.

22-go rano o godz. 6.00 fasujemy broń i amunicję. Zbiórka plutonami. Ze śpiewem wyruszamy ulicami miasta w kierunku Cytadeli. Przechodzimy Półwiejską, Starym Rynkiem, Żydowską, Majmami Garbarami do Wielkich Garbar. Tu chwilowy odpoczynek i stąd gęś pod murami kamienic posuwamy się w stronę mostu przy Tamie Garbarskiej. Od mostu do wejścia na teren Cytadeli, tj. do otworu w pierwszej linii bunkrów przejście znajduje się pod obstrzałem nieprzyjaciela. Pojedynkowo, skokami bez ofiar w ludziach, cały pluton zajmuje miejsce w bunkrze. Towarzysze radzieccy częstują nas papierosami. Odprawa u dowódcy odcinka ma jora wojsk radzieckich. Wskazuje miejsce, które ma zająć nasz pluton. Zwraca uwagę, by nie narażać zbyt dużą brawurą ludzi na szwank przecięt człowiek przedstawia nam większą wartość. Wskazuje również punkty ogniowe nieprzyjaciela. Z życzeniami „wsiewo choroszowo“ wychodzimy, a raczej wyciągujemy się na pozycję. Jest z nami trzech żołnierzy radzieckich, w tym jeden starszy.

Zmieniamy pluton, który w nocy zajął tę pozycję. Zalegamy pod wściekłym ogniem broni maszynowej nieprzyjaciela. Odległość między naszymi, a jego pozycjami, waha się od 40 do 60 m. Niemcy chronieni strzelnicami i grubymi murami bunkrów, stanowią trudny cel. Dobiegające nas jednak raz po raz głosy wściekłości stanowią dla nas najlepszy dowód, że i nasz ogień jest celny. Jesteśmy jednak w gorszej od nich sytuacji, gdyż nie mamy ochrony, jakim są ściany bunkrów. Leżymy bowiem na gruzach zwalonej przez artylerię i lot-

nictwo radzieckie pierwszej linii umocnień. Całą naszą osłoną — to były cegły czy betonu. Godzina 3 po południu. Zostaje raniiony najmłodszy żołnierz naszego plutonu, Janusz Kajtaniak. Z postrzału w łuk brwiowy mocno sączy krew. W trójkę tj. dowódcę plutonu Feliksa Fiszer, kol. Stanisław Kusierski i ja czołgamy się do niego z pomocą. Ruch ten zauważony przez Niemców powoduje, że w kierunku naszym rzucono granat ręczny. Jest już 4 ranionych. Raniiony poprzednio Janusz Kajtaniak, ugodzony odłamkiem w brzuch Fiszer, kontuzjowany w kolano Kusierski, a mnie rani głowę cegła i zostaje przysypany. Straciłem przytomność.

Odzyskałem ją wówczas, gdy do punktu opatrunkowego przetransportowywała mnie młoda sanitariuszka radziecka. Do dziś podziwiam jej bohaterstwo i poświęcenie, gdyż wydaje mi się, że niełatwo było młodej, na pozór wątłej, dziewczynie dźwigać przez kilkadziesiąt metrów bezwładny ciężar. Do niej, to do widomego przykładu sojuszu i braterstwa broni polsko-radzieckiego, często sięgam pamięcią.

Zbigniew POSIECZEK
B. uczestnik walk o Cytadelę
Poznańską

W poznańskiej Cytadeli i w polączonych z nią fortach skoncentrowanych było około 30 tysięcy żołnierzy, a podejścia do Cytadeli i do wszystkich fortów stały pod krzyżowym ogniem niemieckim.

Opór niemiecki był łamany z jednej strony przez skupienie silnego ognia artylerii radzieckiej na wszystkie ufortyfikowane punkty, z drugiej zaś przez obrzucenie tych fortyfikacji bombami lotniczymi.

Ppłk. Michail Awramowicz BARANOW uczestniczył w

zdobyciu Cytadeli i był przydzielony do jednostki wojskowej nr 01662, dowodzonej przez pułkownika Timofieja Jacynę, która zajmowała odcinek koło zniszczonego mostu przez Wartę koło elektrowni. W rozmowie z naszym korespondentem ppłk. Baranow oświadczył, że jednostka ta miała za zadanie zbudowanie przez Wartę mostu pontonowego. Wykonanie tego zadania było niezwykle trudne, gdyż dostęp do Warty znajdował się pod bardzo silnym ostrzałem niemieckich stanowisk ogniowych i nie można było podciągnąć sprzętu technicznego.

Powodowało to konieczność wykonywania prac ziemnych prymitywnymi narzędziami ręcznymi, co ogromnie utrudniało i opóźniało te prace.

W następnym dniu po przyściapieniu do robót do jednostki zgłosiło się siedmiu poznańskich żołnierzy i noszących do noszenia ziemi, którzy zaofiarowali swoją pomoc przy budowie mostu. Następnego dnia zgłosiło się ich już osiemnastu, a trzeciego dnia jeszcze więcej.

Wszyscy pracowali z największą ofiarnością obok żołnierzy radzieckich pod bardzo silnym ogniem i razem z nimi ginęli i odnosili rany.

Poznańscy przychodzili z zapasami żywności, którymi częstowali żołnierzy radzieckich, a ci z kolei dzielili się swoim prowiantem.

Ppłk. Baranow nie pamięta niestety nazwiska poznańskich, lecz przypomina sobie, że jeden z najofiarniejszych imieniem „Stanisław“ zaprzyjaźnił się serdecznie ze starszym szeregowym Armii Radzieckiej. Ow „Stanisław“ został ranny, wpadł do Warty i byłby utonął, gdyby żołnierz radziecki nie wskoczył za nim do wody i nie wyciągnął go na brzeg pod kulemi niemieckimi.

„Ten krótki wprawdzie, ale jakże serdeczny okres współpracy żołnierzy radzieckich i mojej z robotnikami Poznania, przypiętowany wspólnie przelaną krwią, pozostanie mi na zawsze w pamięci“ — oświadczył ppłk. Baranow.

Po trzynastu latach



Poznań-dniem...



...i nocą

Fot. (2): K. Przychodzki

Polskie memorandum

Plan Rapackiego skrytykował się w formie aktu dyplomatycznego, którego treść zawiera wszystkie znane już elementy polskiej propozycji, a oprócz nich przynosi nowe, nader istotne i dla dalszego rozwoju sprawy bardzo ważne. Memorandum polskie skierowane do 9 państw jest swego rodzaju podsumowaniem wszystkich głosów w dyskusji nad utworzeniem strefy bezatomowej w Europie centralnej, a jednocześnie wyciągnięciem wniosków, jakie z tej dyskusji wypłynęły.

Nowe, w omawianym memorandum, jest przede wszystkim ściśle sprecyzowanie tego, co polska propozycja uważa za strefę bezatomową. Jest to obszar ograniczony terytorialnie do 4 państw — Polski, Czechosłowacji, NRD i NRF — na którym obowiązują zakaz produkowania, magazynowania broni jądrowej, rozmieszczania sprzętu i urządzeń przeznaczonych do jej obsługi oraz w stosunku do którego obowiązuje zakaz używania broni jądrowej.

Ta definicja jest zarazem odpowiedzią na wątpliwości tych, którzy z militarnego punktu widzenia podawali w wątpliwość wartość strefy bezatomowej, a nawet sens jej tworzenia. Jeżeli bowiem byłaby to strefa ogólna, z broni atomowej, bez klauzuli zakazu używania przeciw niej tej broni, to jasna rzecz, że bezniczeństwo państw objętych taką strefą byłoby nadwątłone.

Z definicji strefy bezatomowej wynikają bezpośrednio zobowiązania jej uczestników, a oprócz nich — 4 wielkich mocarstw oraz tych państw, których wojska stacjonowane są na obszarze któregośkolwiek z państw wchodzących w skład strefy.

Druga część memorandum poświęcona jest tym zobowią-

zaniom. Precyzuje ona działania państw wynikające z realizowania zobowiązań. Chodzi nie tylko o to, że państwa strefy nie mogłyby produkować, utrzymywać, sprowadzać broni jądrowej wszelkiego typu, lecz że musiałyby także sprzeciwić się rozmieszczeniu na swoich obszarach tej broni, instalowaniu i dopuszczeniu na swoje terytoria urządzeń i sprzętu obsługującego tę broń, a w tym oczywiście — wyrzutni rakietowych. Ta część memorandum precyzuje więc o wiele szerzej i dokładniej zobowiązania, jakie w czasie toczonej się przedtem dyskusji sprowadzaliśmy zazwyczaj do dwóch — zakazu produkowania i magazynowania.

Część trzecia memorandum zajmuje się problemem kontroli, zaznaczając, że chodzi o system szeroki i skuteczny i że do jego opracowania służą mogą zarówno doświadczenia uzyskane dotychczas w tej dziedzinie jak i projekty składane przez różne państwa w czasie rozmów rozbrojeniowych. Ogólnie biorąc, memorandum proponuje połączenie systemu kontroli naziemnej z napowietrzną oraz z inspekcyjnymi punktami kontrolnymi. Część ta, z natury rzeczy ogólna, będzie mogła być szerzej opracowana w fazie bezpośredniej współpracy zainteresowanych stron. Niemniej jednak, już dziś wiadomo, że strona polska przewiduje powołanie aparatu kontroli tak dobrane, by cieszył się on pełnym zaufaniem wszystkich zainteresowanych. W związku z tym wysuwa się np. propozycja powołania przedstawicieli wybieranych ad personam. Nie wybiegając zbyt daleko w przyszłość, można już dziś stwierdzić, że funkcjonowanie takiego aparatu byłoby czynnikiem służącym odbudowie zaufania i przynoszącym ważne doświadczenia dla konstruowania szerokiego syste-

mu kontroli przy rozwiązywaniu problemu ogólnego rozbrojenia.

Wprowadzić w życie strefę bezatomową można albo na mocy układu międzynarodowego, albo na mocy jednostronnych deklaracji złożonych u uzgodnionego depozytariusza. Forma jednostronnych deklaracji jest o tyle wygodniejsza, że zwalnia rządy od bezpośrednich pertraktacji z kontrahentami, z którymi nie chciałoby rozmów takich prowadzić. (Np. rząd NRF do tej pory odmawia rokowań z NRF). Dodajmy od razu, że rząd polski gotów jest do pertraktacji ze wszystkimi państwami, także i z tymi, z którymi nie ma jeszcze stosunków dyplomatycznych. Najważniejszą rzeczą jest wszcząć rozmowy dla dalszego szczegółowego i definitywnego już teraz opracowania planu utworzenia strefy bezatomowej.

Trzeba stwierdzić że już pierwsze odgłosy prasowe ze stolic zachodnich oceniły memorandum polskie pozytywnie. Uważane jest ono za poważne posunięcie polskiej dyplomacji w kierunku przyjęcia przez mocarstwa atlantyckie, planu Rapackiego. Brytyjski tygodnik konserwatywny „Observer“ zaznaczył, że zachodni obserwatorzy w Warszawie traktują posunięcie Polski jako krok przygotowywany w drodze dyplomatycznych rokowań spotkanie na najwyższym szczeblu. Agencje zachodnie twierdzą zgodnie, że polskie memorandum eliminuje wiele zastrzeżeń i wątpliwości żywionych dotychczas wobec planu Rapackiego. W politycznym życiu międzynarodowym otwiera się więc nowa faza dyskusji nad tym planem, którego realizacja ułatwiłaby rozmowy między Wschodem i Zachodem o kluczowych problemach bezpieczeństwa światowego.

Zdzisław ROJEK

Z Ziemi Lubuskiej

Nowa fabryka

Obiekty b. fabryki tubingów w Nowej Soli, woj. zielonogórskie, przeznaczone zostały do kapitalnej przebudowy na potrzeby powstających zakładów konstrukcyjnych kotłowni centralnego ogrzewania. Nowa fabryka uruchomiona będzie w trzech rzutach związanych z przeprowadzanymi adaptacjami pomieszczeń.

Wstępne roboty budowlane trwają już w całej pełni.

Prace konserwatorskie

W roku bieżącym wykonane będą we Wschowie roboty renowacyjne przy zabytkowych renesansowych kamienicach. Na cel powyższy oprócz dobrowolnych składek miejscowego społeczeństwa przeznaczone zostały dotacje SFOS oraz konserwatora wojewódzkiego w łącznej kwocie 200 tysięcy złotych.

Projekty odnowienia najstarszych obiektów są już całkowicie opracowane przez ekipę architektów.

1000 - lecie

W Krośnie Odrzańskim zawiązany został obywatelski Komitet Obchodu Tysiąclecia tegoż miasta. Właściwe uroczystości odbędą się w trzeciej dekadzie miesiąca lipca br. Równocześnie zaproszono do zorganizowania „Dni Krosna“ połączone z szeregiem imprez kulturalno-rozrywkowych.

W związku z obchodem przeprowadzają się obecnie odnawianie szeregu zabytkowych obiektów związanych z dziejami tego prapolskiego grodu nad Odrą. (tur)

W dniu XII rocznicy

powstania ORMO

21 bm. minęła XII rocznica powstania Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Na terenie Wielkopolski organizowaniem Tygodnia ORMO (od 17-23 bm.) zajęły się działające w poszczególnych ośrodkach komitety przygotowawcze, obchodu XII-lecia. M. in. zwrócono uwagę na takie sprawy, jak: uporządkowanie grobów poległych ORMO-wców i zajęcie się sierotami po tych, którzy zginęli na posterunku. W związku z XII-leciem najbardziej zasłużyli członkowie organizacji otrzymują Odznaki ORMO i upominki. (ak)

Co kształtuje opinie

Przed minioną wojną światową Słowacja była traktowana jako Czechosłowacja „B”. Planowe budownictwo socjalistyczne obecnego okresu stara się powstałe różnice zatrzeć. Postęp w tej dziedzinie jest bardzo widoczny. Według danych statystycznych, w roku ubiegłym tylko produkcja energii elektrycznej wzrosła na obszarze Słowacji o 800 milionów kWh w porównaniu z rokiem 1956. Dzięki temu mogą powstawać tu nie tylko nowe zakłady produkcyjne, ale zyskuje także wieś. W tym roku otrzymała światło elektryczne 215 wsi słowackich. Elektryfikacja tej części kraju zostanie zakończona w 1960. roku.

Rozwija się także budownictwo mieszkaniowe. Czechosłowacja nie odczuwa tak olbrzymiego ubytku mieszkaniowego, jak występuje u nas. Niemniej i tu wzrasta stale liczba ludności, zwłaszcza także wskutek przechodzenia wielu rodzin ze wsi do miast. Cała Słowacja np. ma w tym roku otrzymać około 9000 izb mieszkalnych. M. in. na jednym ze wschodnich przedmieści Bratysławy powstanie nowe osiedle. Stanożono tam już 8 bloków, przy czym większość z nich budowana jest metodą przemysłową, czyli z prefabrykatów. Charakterystyczne zjawisko — to wyprzedzające każdą budowę osiedlową wytyczanie i pełne zbrojenie ulic. Niewątpliwie przy stosunkowo małym zakresie robót jest to bardziej możliwe, bo nie tak kosztowne, jak np. w przypadku poznańskich Rataj, które nie mogą jakoś rozbudować się właśnie z uwagi na kłopoty z uzbrojeniem terenu.

Nieco ze sportu. W Czechosłowacji również wprowadzono „Totka-lotka”. Nie wiem, czy czescy bracia wzięli tę grę od nas, czy my od nich. Fakt, że ogólna zasada jest taka sama. Grający również typuje 6, spośród 49 dyscyplin sportowych. Inna jest jednak zasada wygranej. Za sześć trafień można wygrać tylko 40.000 koron. Małe jest widocznie zainteresowanie grami, skoro w jednej z nich najwyższa wypłata wynosiła 20.000 koron. Czyżby Czechosłowacy nie przywiązywali wagi do przyszłowiowego „luta szczęścia”?

Charakterystyczny obrazek z wielu miast czechosłowackich. Na bocznych ulicach, możliwie asfaltowych, chłopcy w wieku szkolnym ustawiają prowizoryczne bramki. Każdy z graczy uzbrojony w kij hokejowy, po nawierzchni toczy się gumowy krążek. Jeden z uczestników gry „odstawia” rolę sędziego. Gwizdkiem sygnalizuje bramki, faule, przerwy między tercjami itp. Gra toczy się nieraz całymi godzinami.

Nie chcę udawać proroka ani jasnowidza, ale widzę w tej niewinnej a zdrowej zabawie dalszy rozwój i tak już bardzo dobrze stojącego w Czechosłowacji sportu hokejowego.

Czechosłowacja to kraj pełen zabytków, przeważnie pomników dawnego budownictwa. Umieją oni te zabytki reklamować i ciągnąć z nich zyski. Dla przykładu: na drodze z Brna do Pragi znajduje się niewielkie miasteczko — Kutna Hora. W XIV wieku wybudowano tu olbrzymią i przepiękną gotycką katedrę św. Barbary. Do dziś zachował się ten wspaniały gmach nie mały w niezmiennym postaci. Stanowi on także cel wielu wycieczek. Rocznie odwiedza katedrę 140—150 tys. turystów, każdy płaci 1 koronę za wstęp. Nietrudno obliczyć ile zarabia na tym Kutna Hora...

Druga historia z tego cyklu. Położone na południowy zachód od Liptowskiego Mikulasa — Demjanowska Jaskinia — wchodzi w ciąg roku ponad 300 tys. turystów, w tym wielu z zagranicy. Tutaj wstęp zniżkowy wynosi 4,50 korony. Także łatwo przełiznąć te drobne kwoty na realny zysk miasteczka i kraju. Tak. W Czechosłowacji tury-



Demjanowska jaskinia. Na pierwszym planie — tzw. słup gotycki.

Fot. — CAF

styka nie jest dziedzina „planowanych” deficytów.

Na koniec krótkiego cyklu wrażeń z pobytu w CSR — sprawy przykre i drażliwe. Muszę stwierdzić, że moi niekiedy rodacy mają niekiedy zbyt obyczajny przenoszenia na obcy grunt swoich nawyków krajowych i niektórych złych naszych obyczajów. Jeśli w schronisku wisi tabliczka „Prosimy nie palić” — zrywają ją, aby mieć pretekst do palenia papierosów. Jeśli rano administrator schroniska prosi o opuszczenie sal śpiących o godz. 7, to poniektórzy wszczynają z nim awanturę, bo „u nas” nie wyrzucają nikogo przed ósmą rano.

Wszystko to są drobniaki. Ale jakże przykre musi być wrażenie świadka tych zdarzeń, zważywszy, że Czechosłowacy wykazują na ogół daleko posunięte zrozumienie praworządności i porządku. W taki to sposób, obok miana handlarzy, zyskujemy sobie jeszcze jedno — złe wychowanie. Gorzej, że i w tym wypadku wybrki jednostek mogą szkodzić ogółowi. Zapomina się, że godność osobista stwarza opinię o godności całego narodu.

Eugeniusz COFTA

By starość była spokojna i pogodna

Mam przed sobą list napisany przez starego człowieka. List jest długi i porusza bardzo bolesny problem, który wymaga szybkiego i ostatecznego rozwiązania.

„Jestem rencistą, który swoje lata młodości i dojrzałe poświęcił pracy dla kraju... Od kilku lat pod koniec każdego miesiąca do moich drzwi stuka listonosz, przynosząc mi rentę — 240 zł. Powiedzieć, czy mogę za to żyć, jeśli na dzień wypada 8 zł?... W tym samym domu mieszka drugi rencista. Człowiek w pełni sił, na dobrej płaszczyźnie stanowisku, bo zarabiający powyżej 3 tys. zł. On otrzymuje rentę większą od mojej o trzy razy. Czy to sprawiedliwe?”

Autor listu mówi o dwu najbardziej istotnych zagadnieniach. Pierwsze — to wysokość zaopatrzenia. Drugie — to dysproporcje, jakie występują w wysokości zaopatrzenia rencistów, dla których renta jest jedynym źródłem utrzymania, oraz rencistów pracujących i z racji wykonywanego zawodu pobierających wynagrodzenia wyższe od przeciętnych zarobków w Polsce.

Nie trzeba nikogo przekonywać, że sprawa rent i emerytur od dawna dojrzała do załatwienia. Niedawne próby uregulowania jej załatwiły problem połowicznie, ponieważ ok. 700 tys. osób, pobierających zaopatrzenie z tzw. „starego portfela”, otrzymuje renty nie gwarantujące im minimum egzystencji. Trwające od miesięcy prace rządu nad poprawieniem doli rencistów i emerytów upewniają nas, że los ludzi starych ulegnie poprawie. Na styczniowym posiedzeniu Sejmu minister finansów, Tadeusz Dietrich, oświadczył:

„W sprawie podniesienia rent i emerytur rząd wystąpi jeszcze na obecnej sesji Sejmu z oddzielnym projektem rozwiązania, przewidującego poważne ich podniesienie od 1 lipca br. i zniesienie „starego portfela.”

Dzień wniesienia takiego projektu pod obrady Sejmu jest

bliski. Projekt ten powinien oczywiście postulować podniesienie rent i emerytur do takiej wysokości, aby najniższe z nich zapewniały chociaż skromną egzystencję.

Wydaje się również słuszne, aby przy podniesieniu rent i emerytur załatwić i drugi problem, a mianowicie zlikwidować istniejące dzisiaj dysproporcje w wysokości zaopatrzenia emerytalnego.

Minister Finansów, referując w Sejmie budżet państwa na 1958 r., stwierdził, że resort wspólnie z Sejmową Komisją Budżetu i Planu będzie szukał środków dla rozwiązania problemu rent i emerytur. M. in. zostaną przejrane wydatki na wzrost nieuzasadnionych zasiłków chorobowych. Będzie się szukało tych środków w dodatkowej obniżce kosztów własnych i tak dalej. Czy nie należy jednak szukać dodatkowych środków finansowych w usunięciu różnic, jakie występują przy przyznawaniu zaopatrzenia rencistom pracującym i niezatrudnionym?

Zagadnienie nie jest łatwe do rozwiązania i należy się dobrze zastanowić przed podjęciem ostatecznych decyzji w sprawie ludzi starych. Nasuwa się kilka pytań. Jednym z nich jest to, czy rencista, będący w pełni sił, pracujący i pobierający wysoki zarobek,

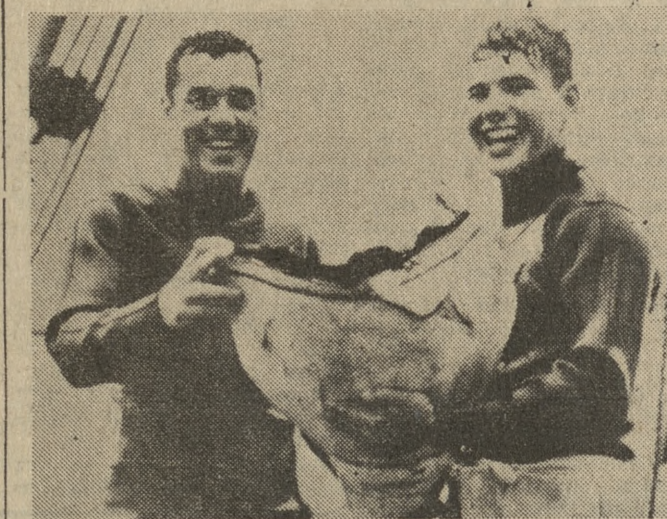
powinien korzystać z renty? A w każdym razie, czy powinien korzystać z renty w sytuacji, gdy warunki finansowe państwa nie są w stanie pokryć tego rodzaju wydatków i — siłą rzeczy — stawiają rencistów niepracujących w sytuacji pokrzywdzonych? Wskutek tego bowiem, że renty i emerytury pobierają renciści pracujący, brak jest funduszy dla podwyższenia rent i emerytur rencistom niepracującym. Logika —

Chyba jednak niesłuszne byłoby tu pakowanie wszystkich do jednego worka. Zarobek — zarobkowi nierówny. Toteż warto byłoby chyba równocześnie określić granicę zarobków, której przekroczenie wstrzymałoby wypłatę zaopatrzenia na czas pracy zawodowej rencisty.

I jeszcze jedna wątpliwość: czy nie należałoby także wyłączyć spod tego rygoru inwalidów wojennych i inwalidów pracy?

Rozwiązanie bolesnego problemu ludzi starych, ludzi, którzy odeszli, zostawiając przy warsztacie pracy swą młodość, siły, zdrowie — nie należy do łatwych i dlatego wymaga poważnego zastanowienia się przed podjęciem decyzji. Przecież ludzi starych, schorowanych, pragnących odpoczynku jest wielu i w różnych żyjących warunkach.

(G. Z.)



Dwaj nurkowie amerykańscy pokazują resztki „Vanguarda”, wyłowione w pobliżu Cape Canaveral po nieudanej próbie.

Fot. — CAF

głym stąd o dziewięćdziesiąt kilometrów. Kultura? Afisze donoszą o występach pana Pinetti, mistrza białej i czarnej magii. Obok wisi ogłoszenie, w którym poszukuje się sprzątaczkę. Pod ofertą podaje się adres. W jedynej tu restauracji hotelowej wódki pije się szklankami od limonady, podobnie zresztą jak w poznańskim klubie pracowników kultury przy ul. Kantaka, z tą tylko różnicą, że w Kostrzynie nie ma „Ambowitu”.

Handel kupia się w Miejskim Domu Towarowym pustym i brudnym (frekwencja

Fakt ten zobowiązuje w szczególności sposób. Co się bowiem u nas robiło i robi, znajduje się pod baczną obserwacją naszych sąsiadów zza rzeki. Marian Brandys pisał w raporcie z Gubina, że sekretarz SED z Gubina zarzucał swemu towarzyszkowi w polskim Gubinie; „Psuje mi Genosse robotę polityczną...” Może w Kostrzynie będzie inaczej?

Idąc w kierunku skromnego budynekku Prezydium MRN przechodzi się obok cmentarzyska za żelaznymi sztachetkami. Nieduży pomnik z gwiazdą na szczycie przypomina nam, że Kostrzynia nie zdobyli Algierczyści de Gaulle’a, czy jasnowłosi Tommies, lecz Czerwoni spod Tuły i z Kazachstanu. Osobiście wolę zabłąkać więcej miast, na których dzieci składają od czasu do czasu bukietki niezapominajek. Dla mnie stokroć bardziej wielomówiącym przypomnieniem zwycięstwa nad hitleryzmem są widoczne tu i ówdzie napisy w języku rosyjskim MIN NIET. Wtedy oznaczają to, że w domu można zamieszkać, drogą spokojnie przejechać, polem przejść. Było to swego rodzaju zaproszenie do życia. Te napisy po trzynastu latach zbladły jakoś, wypławiły, ale nie zginęły i nie zginą. Ich miejsce zajmują budowane na rozminowanych terenach pomniki z cegły, nowe bloki mieszkalne, do których wprowadzają się prawowici wódatze tych ziem. W Kostrzynie powstaje nowoczesne osiedle mieszkaniowe.

Proponuję na ścianie jednego z tych domów wmurować tablicę a na niej umieścić taki oto napis: MIN NIET I NIE BUDIET.

Śladem naszych artykułów

Mileżący racji nie mają...

W związku z artykułem „Skończyć Hallo — Reisen pana Alfonsa” (Głos nr 3) oraz „Pogroźki nie wyjaśniają prawdy” (Głos nr 28) Związek Polaków „Zgoda” w Niemczech T. z. Hamburg nadesłał nam wyjaśnienie podpisane przez wiceprezesa J. Pawlaka i radcę szkolnego M. Grajewskiego. Wyjaśnienie to brzmi następująco:

„W obecności zarządu Związku Polaków „Zgoda” w Niemczech T. z. i redakcji „Głosu Polskiego” dał p. Ziolkowski następujące oświadczenie:

Biuro podróży p. Linzera ma umowę z „Orbisem” przeprowadzenia wycieczek turystycznych do Polski.

Biuro podróży p. Ziolkowskiego natomiast ma umowę z biurem podróży p. Linzera. Na podstawie tej umowy, zbiera p. Ziolkowski Alfonsa zgłoszenia osób z Zagłębia Ruhry na odwiedzanie krewnych w Polsce dla biura podróży Linzera. Zadanie p. Ziolkowskiego polega na tym, by osoby te dowiedły do Berlina i oddać kierownictwu biura podróży Linzera.

W dniu przybycia grupy osób, której dotyczy artykuł pt. „Skończyć Hallo-Reisen pana Alfonsa” — do Berlina, wykazano się, że kierownika wycieczki, którego stawia p. Linzer na podstawie umowy, nie było, mimo uzgodnienia, że kierownika stawi. W tym czasie znajdował się p. Linzer w Warszawie. Ponieważ mu nie były znane adresy pobytu osób z Zagłębia Ruhry w Polsce, polecił p. Ziolkowski wysłać telegramów zawiadamiających ich o terminie powrotu.

Pierwszy telegram wysłany został z polecenia pani Linzer, która podała, że grupa wraca 29 grudnia 1957 r. z Poznania do NKF. Drugi telegram został wysłany z polecenia pana Linzera na podstawie rozmowy telefonicznej p. Linzera z p. Ziolkowskim z Katowic, by grupa wracała konieczniej 26.12. 1957 r.

Rodzina Ziolkowskich jest członkiem Związku Polaków „Zgoda” w Niemczech T. z. Członkowie nasi są narodowości polskiej, niezależnie od obywatelstwa.

Stwierdzamy, że odpowiedzialność za wszelkie zajścia w żadnym wypadku nie można przypisać członkowi naszej organizacji p. Ziolkowskiemu, lecz stronie mającej umowę z „Orbisem”.

Przedsiębiorstwo Obsługi Ruchu Zagranicznego „Orbis” jest znana umowa organizowania wycieczek do Polski ze Związkiem Polaków „Zgoda” w N. T. z. Przeprowadzenie wycieczek powierzono p. Ziolkowskiemu. Umowa opiewała na przeprowadzenie ustalonej liczby wycieczek.

O odebraniu prawa organizowania wycieczek p. Ziolkowskiemu nie może być mowy, gdyż takiej umowy nie było. Twierdzenia zawarte w ostatnim zdaniu punktu 3 są wedle naszych wiadomości subiektywne.

P. Ziolkowski oświadczył nam, że nie jest winien p. Linzerowi żadnej kwoty pieniężnej.

Uważamy, że w w. wyjaśnienia wykazują konkretnie, po której stronie leży wina i spodziewamy się, że wystarczy żeby zadośćuczynić prawdzie.

Jak wynika z powyższego wyjaśnienia p. Alfonsa Ziolkowski nie ponosi odpowiedzialności za wprowadzenie w błąd grupy odwiedzających swe rodziny.

Na podkreślenie zasługuje przy tym fakt, iż ani p. Linzer, ani Biuro Obsługi Ruchu Zagranicznego „Orbis” nie ustosunkowały się do tychczas do naszych artykułów w odróżnieniu właśnie od p. Ziolkowskiego i Związku Polaków „Zgoda”, którym tą drogą składamy podziękowanie za pomoc w docieraniu do obiektywnej prawdy. Jeśli i teraz ani p. Linzer, ani Biuro Obsługi Ruchu Zagranicznego „Orbis” nie uznają za stosowne ustosunkować się do sprawy — w myśli zasady „mileżący racji nie mają” — nie będziemy ich o to nagabywać. Uznamy tylko bez zastrzeżeń, całkowicie rację p. Ziolkowskiego i postawimy pytanie: Kto miał interes w tym, by winę przerzucić na jego barki? I jaki to był mianowicie interes?

Dalsze zgłoszenia kandydatek na „Miss Polonia”

Wczoraj w lokalach redakcji „Expressu Poznańskiego” zjawili się dalsze kandydatki do eliminacji na Miss Polonia. W pierwszym dniu zapisów zgłosiło się kilkanaście kandydatek. Jedną z kandydatek, która zaledwie co ukończyła 18 lat przybyła w towarzystwie mamy. Kandydatki zgłaszające się do wyboru Miss muszą wypełnić ankietę, w której organizatorzy pytają o jakie zawody wybrałyby gdyby zdobyła I miejsce (film, teatr, estrada, operetka itp.). Większość kandydatek zdradza zainteresowanie do filmu. (mh)

Czesław Michniak

MIN NIET

Jak dzisiaj wygląda Kostrzyn? Czy jest miastem? — takie pytanie stawia sobie każdy przybysz. Trudno bowiem kilkadziesiąt domków i półdomków rozrzuconych na pustyni gruzów nazwać nawet osadą. Wsią też chyba nie. Gdzie tu jest rynek, ulice, jakie taki ruch miejski? Kostrzyn robi wrażenie małego Hiroshimy. Ale to porównanie jest niewłaściwe. Żadna bomba atomowa na Kostrzyn nie padła. Nawet bomby lotnicze i katusze nie zniszczyły miasta. Spaliły je pociski zapalające w okresie, gdy przechodziło z rąk do rąk (kwiecień 1945 r.). Natomiast

Życie tu dopiero kielkuje. Jest kino „Warta” (pod Kostrzyniem Warta wpada do Odry w budynekku na kurzej łapie. W pustym, przez nikogo nie zagospodarowanym nowym kiosku „Ruchu” nieznani osobnicy urządzili sobie usteć, tłumacząc się podobno tym, że najbliższe publiczne dwa zera, znajdują się dopiero w Berlinie, odle-

notuje się tylko dwa razy na tydzień). Nie ma jabłek, ale są cytryny.

Chcąc zażyć kilka pastylek optymizmu udaje się do przewodniczącego Prezydium MRN. Roztacza przede mną wizję przyszłego Kostrzyna. W 1965 roku będzie to już 15-tysięczne miasto. Dziś zamieszkuje je cztery tysiące Polaków. Fundamentem przyszłości jest przemysł kostrzyński, a właściwie zakład celulozy, w których normalna produkcja ma ruszyć w czwartym kwartale tego roku. Rzemiosło i handel na razie słabo się rozwija. Ilość otwartych zakładów rzemieślniczych można policzyć na palcach jednej reki. Dlatego tak mało, bo nie ma dla kogo pracować. Wszystko więc zależy od przemysłu. „Celuloza” leży nad Odrą.

Pracownicy poszukiwani

Brygadier oborowy lub starszy oborowy z pomocnikami potrzebny zaraz do gospodarstwa Bronikowo. Mieszkanie nowe, wygodne. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego. Od stacji kolejowej i miasta 500 metrów. Stacja Selekcji Roślin Kosieczyn, gospodarstwo Bronikowo, stacja kolejowa i poczta: Zbąszynek, pow. Międzyrzecz Wlkp. K881

Pracowników z rodzinami do brygady polowej do obsługi koni oraz rodzinę z pomocnikami do obory na 60 sztuk krów przyjmujemy zaraz. Mieszkania wygodne. Szkoła na miejscu. PGR Oleśnica, poczta, pow., stacja kol. Chodzież. K941

DYREKCJA ZESPOŁU PGR MIEŚCISKO

ogłasza przetarg NA 13 KONI

w dniu 27 lutego 1958 r., godzina 9 w gospodarstwie Mieścisko powiat Wągrowiec.

5560g

GAZOWNIA WOLSZTYN
telefon 330

ZAKUPI

następujące SILNIKI elektr. prądu zmiennego:

I. 2 SILNIKI moc N=10-12 kW
obroty n=1300-1440 obr./min.
napięcie 380/660 gwiazda, trójkąt

albo

II. 1 SILNIK pierścieniowy z rozrusznikiem
moc N=10-12 kW
obroty n=1300-1440 obr./min.
moc N=7,5-8 kW
obroty n=2900-2940 obr./min.
napięcie 380/660 gwiazda, trójkąt

K917

MIEDZYCHODZKIE ZAKŁADY TERENOWEGO PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH SIERAKÓW Wlkp., ulica Okr. Międzychodzki posiadają do sprzedaży:

1. 1 lokomobilę marki „Heinrich Lanz” 60 KM — używaną;
2. 1 lokomobilę marki „Wolf” 18 KM — używaną;
3. komin blaszany 17 m Ø 45 cm;
4. 2 prasy ceglarskie (400 i 300 mm) — niekompletne.

CENY PRZYSTĘPNE.

4968g

Praca

Gospodyni samodzielną lub pomocniczą do wadzenia domu w Puszczykowie potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 4906g.

Gospodyni samotna, młoda do samodzielnego prowadzenia domu w Puszczykowie potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 4906g.

Fryzjer męski lub damsko-męski i fryzjerka potrzebni. Rutkowski, Opole. 1 Maja 69. 15527p

Potrzebna zaraz pomoc domowa na stałe lub dochodząca. Zawal, Poznań, Czerwonej Armii 28 m. 5. 5103g

Uczennicę powyżej lat 16 przyjmę w czapnię. Warunek — ukończona szkoła podstawowa i umiejętność szycia na maszynie. Zgłoszenia w czasie od godz. 8-16 Poznań, Czerwonej Armii 26 m. 4. 5106g

Nauka

Tańców towarzyskich wyuczyć: Adela Szurkówna. Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter 2934g

Dnia 21 lutego 1958 r. zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany syn, mój ukochany ojciec, dziadek, brat i teść, śp.

LUCJAN Jankowski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 23 lutego br., o godzinie 15 z kościoła św. Ducha w Grodzisku Wlkp. W smutku pogrążona RODZINA

Dnia 20 lutego 1958 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza droga matka, babka, prababka i teściowa, przeżywszy lat 78, śp.

z Parobkiewiczów

Franciszka Nowacka

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 23 bm., o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają MAŻ, DZIECI I RODZINA

Poznań, Grobla 14. 5545g

Uwaga Czytelnicy Magazynu Polskiego

UKAZAŁ SIĘ NR 2 TEGO MIESIĘCZNIKA

Numer drugi MAGAZYNU POLSKIEGO, który już się ukazał w sprzedaży, otwiera felieton polityczny Kazimierza Koźmiewskiego. Odtąd co miesiąc w rubryce pt. „W peryskopie miesiaca” zabierze głos jeden ze znanych publicystów polskich, komunist, katolik czy liberal. W numerze drugim czytelnik znajdzie uroczysty felieton Cata z Paryża, opowiadanie pisarki emigracyjnej Marii Danielewiczowej, artykuł polskiego socjologa z Australii, Jerzego Zubrzyckiego o „Drugim pokoleniu emigrantów” i fragment z książki Wiktora Grosza pt. „Przygoda dyplomatyczna”. Stefan Kisielewski staje w obronie socrealizmu i bardzo poleca lekturę jego artykułu, bo dużo tam słusznych myśli, choć niekoniecznie wszyscy muszą się zachwycać socrealizmem. Poza tym numer jest wypełniony rozmaitym materiałem ilustracyjnym, jest tu nawet „Satyra w krótkich majteczkach” — dla panów i „ankieta dla żon”, która zainteresuje panie.

8 ZŁOTYCH, KTÓRE KOSZTUJE „MAGAZYN POLSKI”, W MAGICZNY SPOSÓB PRZENIOSĄ CIĘ, CZYTELNIKU, W RÓZMAITE STRONY ŚWIATA I W NAJROZNIJSZE ZAGADNIENIA. NIE ZWLEKAJ WIĘC Z KUPNEM!

K904

STACJA SELEKCJI ROŚLIN SZELEJEWO

powiat Gostyń Wlkp.

OGŁASZA PRZETARG

NA SPRZEDAŻ 28 ŻREBAKÓW ROCZNIK 1955.

Pierwszeństwo w zakupie mają rolnicy, którzy okażą się zaświadczeniem PGRN, stwierdzającym posiadanie gospodarstwa rolnego i konieczność nabycia konia.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 lutego 1958 r., o godzinie 10,00 w tutejszej Stacji Selekcji Roślin, Szelejewo, powiat Gostyń, stacja kolejowa Szelejewo.

DYREKCJA STACJI

K948

Kupimy każdą ilość SKÓREK

JELONKOWYCH LUB SARNICH

nadających się do czyszczenia okien.

Zgłoszenia: Spółdzielnia Pracy „CZYSTOŚĆ”

Poznań, ul. Mickiewicza 36

Dział Zaopatrzenia K918

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie na łóżkach kulowych, nowoczesne drewniane, giete, dla bliźniąt oraz łalek poleca: H. Świątek, Poznań, Wrocławska 13. 3575g

Sprzedam piec z wentylatorem do suszenia karmy dla zwierząt futerkowych. Poznań, Dąbrowskiego 52 m. 15. 4875g

Sprzedam samochód Opel Olympia po kapitalnym remoncie. Wronki, Wrocławska 8. 4793g

Hodowcom zwierząt futerkowych polecam gwarantowane maszyny do mielienia kości z natychmiastową dostawą. Warsztat Mechaniczny, Czesław Siwowski, Łwówek Wlkp., Opalenicka 5, tel. 142. 4908g

Sprzedam samochód DKW F-8 w bardzo dobrym stanie. Ślupca, ul. Warszawska 40, tel. 162. 4974g

Samochód osobowy „Opel P-4” sprzedam. Luboń Świerczewskiego 16 m. 3. 5006g

Samochód osobowy „Mercedes” V 170 w idealnym stanie sprzedam. Gniezno. Tel. 13-64. 5007g

Sprzedam spiesznie silnik elektryczny 7,5 kW 1400 obr./min 220/380 Volt, pierścieniowy, 2-fazowy, 92, poczta Rawicz (poz.). 15311p

Sprzedam motocykl marki „IZ” 350 cm (1700 km). Florian Matuszewski, Pełkowo, pow. Gostyń. 15380p

Sprzedam generator (siła i światło) 2 KVA 1000 obr./min 220/220, 11,6 A. Generator trójfaz. 7 kW, 220 V 31,8 A. Tablica rozdzielcza z armaturą, podzielnica „Krebs” kompl. do frezowania. Józef Karliński, Ostrow Wlkp., Raszowska 26. 15320p

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie na łóżkach kulowych, nowoczesne drewniane, giete, dla bliźniąt oraz łalek poleca: H. Świątek, Poznań, Wrocławska 13. 3575g

Sprzedam piec z wentylatorem do suszenia karmy dla zwierząt futerkowych. Poznań, Dąbrowskiego 52 m. 15. 4875g

Sprzedam samochód Opel Olympia po kapitalnym remoncie. Wronki, Wrocławska 8. 4793g

Hodowcom zwierząt futerkowych polecam gwarantowane maszyny do mielienia kości z natychmiastową dostawą. Warsztat Mechaniczny, Czesław Siwowski, Łwówek Wlkp., Opalenicka 5, tel. 142. 4908g

Sprzedam samochód DKW F-8 w bardzo dobrym stanie. Ślupca, ul. Warszawska 40, tel. 162. 4974g

Samochód osobowy „Opel P-4” sprzedam. Luboń Świerczewskiego 16 m. 3. 5006g

Samochód osobowy „Mercedes” V 170 w idealnym stanie sprzedam. Gniezno. Tel. 13-64. 5007g

Sprzedam spiesznie silnik elektryczny 7,5 kW 1400 obr./min 220/380 Volt, pierścieniowy, 2-fazowy, 92, poczta Rawicz (poz.). 15311p

Sprzedam motocykl marki „IZ” 350 cm (1700 km). Florian Matuszewski, Pełkowo, pow. Gostyń. 15380p

Sprzedam generator (siła i światło) 2 KVA 1000 obr./min 220/220, 11,6 A. Generator trójfaz. 7 kW, 220 V 31,8 A. Tablica rozdzielcza z armaturą, podzielnica „Krebs” kompl. do frezowania. Józef Karliński, Ostrow Wlkp., Raszowska 26. 15320p

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie na łóżkach kulowych, nowoczesne drewniane, giete, dla bliźniąt oraz łalek poleca: H. Świątek, Poznań, Wrocławska 13. 3575g

Sprzedam piec z wentylatorem do suszenia karmy dla zwierząt futerkowych. Poznań, Dąbrowskiego 52 m. 15. 4875g

Sprzedam samochód Opel Olympia po kapitalnym remoncie. Wronki, Wrocławska 8. 4793g

Hodowcom zwierząt futerkowych polecam gwarantowane maszyny do mielienia kości z natychmiastową dostawą. Warsztat Mechaniczny, Czesław Siwowski, Łwówek Wlkp., Opalenicka 5, tel. 142. 4908g

Sprzedam samochód DKW F-8 w bardzo dobrym stanie. Ślupca, ul. Warszawska 40, tel. 162. 4974g

Samochód osobowy „Opel P-4” sprzedam. Luboń Świerczewskiego 16 m. 3. 5006g

Samochód osobowy „Mercedes” V 170 w idealnym stanie sprzedam. Gniezno. Tel. 13-64. 5007g

Sprzedam spiesznie silnik elektryczny 7,5 kW 1400 obr./min 220/380 Volt, pierścieniowy, 2-fazowy, 92, poczta Rawicz (poz.). 15311p

Sprzedam motocykl marki „IZ” 350 cm (1700 km). Florian Matuszewski, Pełkowo, pow. Gostyń. 15380p

Sprzedam generator (siła i światło) 2 KVA 1000 obr./min 220/220, 11,6 A. Generator trójfaz. 7 kW, 220 V 31,8 A. Tablica rozdzielcza z armaturą, podzielnica „Krebs” kompl. do frezowania. Józef Karliński, Ostrow Wlkp., Raszowska 26. 15320p

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie na łóżkach kulowych, nowoczesne drewniane, giete, dla bliźniąt oraz łalek poleca: H. Świątek, Poznań, Wrocławska 13. 3575g

Sprzedam piec z wentylatorem do suszenia karmy dla zwierząt futerkowych. Poznań, Dąbrowskiego 52 m. 15. 4875g

Sprzedam samochód Opel Olympia po kapitalnym remoncie. Wronki, Wrocławska 8. 4793g

Hodowcom zwierząt futerkowych polecam gwarantowane maszyny do mielienia kości z natychmiastową dostawą. Warsztat Mechaniczny, Czesław Siwowski, Łwówek Wlkp., Opalenicka 5, tel. 142. 4908g

Sprzedam samochód DKW F-8 w bardzo dobrym stanie. Ślupca, ul. Warszawska 40, tel. 162. 4974g

Samochód osobowy „Opel P-4” sprzedam. Luboń Świerczewskiego 16 m. 3. 5006g

Samochód osobowy „Mercedes” V 170 w idealnym stanie sprzedam. Gniezno. Tel. 13-64. 5007g

Sprzedam spiesznie silnik elektryczny 7,5 kW 1400 obr./min 220/380 Volt, pierścieniowy, 2-fazowy, 92, poczta Rawicz (poz.). 15311p

Sprzedam motocykl marki „IZ” 350 cm (1700 km). Florian Matuszewski, Pełkowo, pow. Gostyń. 15380p

Sprzedam generator (siła i światło) 2 KVA 1000 obr./min 220/220, 11,6 A. Generator trójfaz. 7 kW, 220 V 31,8 A. Tablica rozdzielcza z armaturą, podzielnica „Krebs” kompl. do frezowania. Józef Karliński, Ostrow Wlkp., Raszowska 26. 15320p

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie na łóżkach kulowych, nowoczesne drewniane, giete, dla bliźniąt oraz łalek poleca: H. Świątek, Poznań, Wrocławska 13. 3575g

Sprzedam piec z wentylatorem do suszenia karmy dla zwierząt futerkowych. Poznań, Dąbrowskiego 52 m. 15. 4875g

Sprzedam samochód Opel Olympia po kapitalnym remoncie. Wronki, Wrocławska 8. 4793g

Hodowcom zwierząt futerkowych polecam gwarantowane maszyny do mielienia kości z natychmiastową dostawą. Warsztat Mechaniczny, Czesław Siwowski, Łwówek Wlkp., Opalenicka 5, tel. 142. 4908g

Sprzedam samochód DKW F-8 w bardzo dobrym stanie. Ślupca, ul. Warszawska 40, tel. 162. 4974g

Samochód osobowy „Opel P-4” sprzedam. Luboń Świerczewskiego 16 m. 3. 5006g

Samochód osobowy „Mercedes” V 170 w idealnym stanie sprzedam. Gniezno. Tel. 13-64. 5007g

Sprzedam spiesznie silnik elektryczny 7,5 kW 1400 obr./min 220/380 Volt, pierścieniowy, 2-fazowy, 92, poczta Rawicz (poz.). 15311p

Sprzedam motocykl marki „IZ” 350 cm (1700 km). Florian Matuszewski, Pełkowo, pow. Gostyń. 15380p

Sprzedam generator (siła i światło) 2 KVA 1000 obr./min 220/220, 11,6 A. Generator trójfaz. 7 kW, 220 V 31,8 A. Tablica rozdzielcza z armaturą, podzielnica „Krebs” kompl. do frezowania. Józef Karliński, Ostrow Wlkp., Raszowska 26. 15320p

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie na łóżkach kulowych, nowoczesne drewniane, giete, dla bliźniąt oraz łalek poleca: H. Świątek, Poznań, Wrocławska 13. 3575g

Sprzedam piec z wentylatorem do suszenia karmy dla zwierząt futerkowych. Poznań, Dąbrowskiego 52 m. 15. 4875g

Sprzedam samochód Opel Olympia po kapitalnym remoncie. Wronki, Wrocławska 8. 4793g

Hodowcom zwierząt futerkowych polecam gwarantowane maszyny do mielienia kości z natychmiastową dostawą. Warsztat Mechaniczny, Czesław Siwowski, Łwówek Wlkp., Opalenicka 5, tel. 142. 4908g

Sprzedam samochód DKW F-8 w bardzo dobrym stanie. Ślupca, ul. Warszawska 40, tel. 162. 4974g

Samochód osobowy „Opel P-4” sprzedam. Luboń Świerczewskiego 16 m. 3. 5006g

Samochód osobowy „Mercedes” V 170 w idealnym stanie sprzedam. Gniezno. Tel. 13-64. 5007g

Sprzedam spiesznie silnik elektryczny 7,5 kW 1400 obr./min 220/380 Volt, pierścieniowy, 2-fazowy, 92, poczta Rawicz (poz.). 15311p

Sprzedam motocykl marki „IZ” 350 cm (1700 km). Florian Matuszewski, Pełkowo, pow. Gostyń. 15380p

Sprzedam generator (siła i światło) 2 KVA 1000 obr./min 220/220, 11,6 A. Generator trójfaz. 7 kW, 220 V 31,8 A. Tablica rozdzielcza z armaturą, podzielnica „Krebs” kompl. do frezowania. Józef Karliński, Ostrow Wlkp., Raszowska 26. 15320p

POZNAŃSKA HURTOWNIA FARMACEUTYCZNA

POZNAŃ, ulica Masztalarska nr 8a

SPRZEDA SILNIK ELEKTRYCZNY

na prąd stały, moc 7,5 KM, w cenie 1.500,— zł (używany).

REFLEKTANCI: przedsiębiorstwa uposażone i prywatne mogą składać zgłoszenia pod w.w. adres.

K890

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam motocykl „IZ” 350 cm i NSU na teleskopach w b. dobrym stanie. Poznań, ul. Kościelna 6. 4486g

Radio Amati 11-lampowe, sprzedam. Poznań, ul. Wrocławska 3 m. 4 (boczna Krauthofera). 5486g

Wózki ceratowe lakierowane spacerówki „Warszawa”, poleca: Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 5089g

Turbine powietrzna stalowa, produkcyjna niemiecka, wysokość 21 m na chodzie sprzedam. Makowski, poczta Sławoszew, pow. Jarocin. 15325p

Spiesznie sprzedam saksofon nowy marki „Pierrot”. Antoni Grzesiak, Popowo Stare, poczta Śmigiel, pow. Kościan. 15324p

„Citroen” 1950 rok pierwszy rocznik stan, sprzedam, wzgl. zamienię na samochód „Moskiewicz 402”. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 15328p

Matrycę — dwufalcówkę do tłoczenia blaszanych form do maszyn dachowniczych, nową, model warszawski, sprzedam. F. Greca, Bydgoszcz, Śniadeckich 63 m. 12. K958

Motocykl BMW 750 cm z przyczepką w idealnym stanie sprzedam lub zamienię na samochód DKW lub Opel. Poznań, Kanakowa 15 m. 22. 5034g

Akordeon nowy 120-basowy, 8-reg. sprzedam. Poznań, Szyszowskiego 17 m. 3. pom. godzina 16-20. 5044g

Maszynę dziewiarską „Record Super” nową z gwarancją sprzedam. Poznań, ul. Matejki 5 m. 13. 5058g

Poszukuję mieszkania, pokój z kuchnią, za zwrotem kosztów remontu. Elżbieta Kubisowa, Poznań, Ostrow Tumski 14, od godz. 17-19 lub tel. 37-46 od 9-15. 4830g

Pokoju przy rodzinie pustego lub umiłowanego poszukuję zaraz samotnie na stanowisku. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 5050g.

Za wyrazy współczucia odpowiadają mi: św., kwiaty wieńce oraz udział w pogrzebie mojej żony, naszej matki, teściowej i babki, śp.

z Rybarczyków STANISŁAWY Kaczmarek

składamy Księżom, wszystkim Krwawym, Przyjaciółom, Znajomym i Sąsiadom serdeczne „BÓG ZAŁACZ” RODZINA

5185g

Dnia 20 lutego 1958 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza droga matka, babka, prababka i teściowa, przeżywszy lat 78, śp.

z Parobkiewiczów

Mieczysław Wrzesiński

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 24 bm., o godzinie 11,40 z kościoła cmentarza jeżyckiego.

Rada Nadzorcza Współpracownicy Zarząd BUDOWLANEJ SPÓŁDZIELNI PRACY IM. 22 LIPCA W POZNANIU

Dnia 20 lutego 1958 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza droga matka, babka, prababka i teściowa, przeżywszy lat 78, śp.

z Parobkiewiczów

Ludwik Sadecki

Nasz długoletni członek komisji egzaminacyjnej i nieodżałowany kolega.

Cześć Jego pamięci! SEKCJA SZCZOTKARZY PRZY CECHU RZEMIOSŁ RÓŻNYCH W POZNANIU

5611g

WOLSZTYŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO

W WOLSZTYNIE, ulica Czerwonej Armii 9

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie następującej ilości transporterów:

1. 7.430 sztuk transporterów typu PMS na 25 butelek o poj. 0,75 ltr. na 20 kparów o poj. 0,9 ltr.
2. 5.000 sztuk transporterów do kompotów na 30 słoików o poj. 0,5 kg
3. 2.333 sztuki transporterów do dżemów na 30 słoików o poj. 0,5 ltr.
4. 1.666 sztuk transporterów typu PMS na 30 butelek o poj. 0,5 ltr.
5. 2.083 sztuki transporterów typu PMS na 48 butelek o poj. 0,25 ltr.

Wykonanie transporterów według wzorów, wystawionych w podwórzu Wolsztyńskich Zakł. Przem. Terenowego w Wolsztynie, winno nastąpić w terminie do dnia 30 czerwca 1958 r.

Wzory transporterów są do obejrzenia codziennie w godzinach od 8 rano do godziny 15.

Koperty zawierające ofertę lub inne oświadczenie, o ile nie będą nadsyłane pocztą pod

Korespondenci piszą:

Z TARGOWEJ GÓRKI

Zawiazany latem ub. roku LZS „Amikaria” właściwie przestał istnieć na skutek braku wytrwałości zarządu wobec odmowy udzielenia przez Pow. Zarząd Rolnictwa PRN we Wrześni placu ćwiczeń i z braku pomocy ze strony Rady Głównej LZS. Utrąciło się powiadzenie, że łatwiej wygrać w „Koziołki” niż zastać kogoś w biurze Rady LZS. Delegaci Koła byli tam około 9 razy, zawsze zastali drzwi zamknięte.

10 bm. odbyło się długo oczekiwane otwarcie Dojazdowego Punktu Lekarskiego w Targowej Górze. Otwarcia dokonał lekarz powiatowy — dr Tomaszewski z Wrześni. Punkt obsługuje lekarz z Nekli dr Leszczyński 3 razy w tygodniu.

Targowa Góra doczekała się ulicznego oświetlenia. Przycepił się do tego Komitet 700-lecia. Fundusze zebrane z imprez i samoopodatkowania się mieszkańców.

Rolnicy-hodowcy prowadzą uciążliwe starania o utworzenie w Targowej Górze punktu skupu żywności. Obecnie dowozi się żywiec bardzo ciężką drogą do Nekli.

W ubiegłym tygodniu rozpoczęto zwózki materiałów budowlanych na nową zlewnię mleka. Fundusz około 70 tys. zł uzyskano z samoopodatkowania się dostawców po 50 zł z hektara.

Z JAROCINA

Na I sesji Gromadzkiej Rady Narodowej w Sławoszewie honorowe miejsca obok radnych zajęli Antonina i Antoni Andrzejewscy, którzy obchodzą jubileusz 50-lecia pojęcia małżeńskiego, udekorowani zostali przez zastępcę przewodniczącego Prezydium PRN — Władysława Stefaniaka Złotymi Krzyżami Zasługi. Na tej samej sesji wśród 5 zgłoszonych kandydatów dokonano jednogłośnie wyboru przewodniczącego Prezydium w osobie Bronisława Lewandowicza. Członkami prezydium zostali Antoni Szymański, Józef Nawrot i Adam Błaszczak.

W Sławoszewie były dwa sklepy gromadzkie. Miały one zaopatrywać także Lisew i Kadziak. Zadanie do sklepów spełniały do lipca ubiegłego roku, w tym bowiem miesiącu zamknięto drugi sklep. Od tego czasu zaopatrzenie zaczęło szwankować, a nabywcy coraz częściej po zakup towarów zmuszeni są ustawiać się w kolejce. (Alk)

Z PILY

Na I sesji Miejskiej Rady Narodowej wybrano ponownie na przewodniczącego Mieczysława Koniecznego, a na wiceprzewodniczącego Henryka Pankaua. Sekretarzem wybrano spozza Rady Kazimierza Miostana.

W skład prezydium weszli Mieczysław Misztal — I sekretarz KM PZPR, Edmund Sołcho — inżynier Roszarni, Marcell Witkowski — przewodniczący Rady Robotniczej ZNTK.

Tow. Spiewacze „Chopin” obradowało na swoim dorocznym zebraniu walnym. Zebraniu przewodniczyła kier. M. Domu Kultury ob. Lemańska. Prezydium reprezentował ob. Wojciechowski, a Okręg Spiewaczy ob. Waldyn. Prezesem został wybrany M. Ratajczak, a w skład Zarządu weszli: T. Lewandowski, W. Rydz, E. Baziuk, E. Kasprzakowa, R. Kłbn.

Udekorowana świetlica Miejskiego Domu Kultury gościła na tradycyjnym „śledziu” wszystkie zespoły amatorskie M. D. K., które bawiły się w doskonałej atmosferze. (Kc)



Fot.: Kazimierz Przychodźki

Nie załatwiony problem

Niedawno odwiedziłam Pobiedziska i znalazłam się tam... „gdzie miłościwie panuje bar”. Potem zaglądnęłam do Murowanej Gośliny. Miasteczko małe, liczące około 3.100 mieszkańców. Poznawanie Murowanej Gośliny rozpoczęłam od przypadkowych, a w dalszych wędrówkach nieprzypadkowych rozmów z mieszkańcami. Uderzyło mnie w nich jedno — entuzjazm i optymizm. A mimo to źle się dzieje w tym miasteczku...

Podobnie jak w Pobiedziskach — młodzież w Murowanej Goślinie chuliganii i pije. O zmierzchu, ciemnymi ulicami krąży młodzież, zaczepiają dorosłych i dziewczęta, dowcipkują z osobami szanowanymi. Najbardziej popularnym miejscem schadzki jest Rynek, tuż przed gospodą, lub w późniejszych godzinach

sam lokal. Na moje pytanie — gdzie młodzież mogłaby spędzać czas? — milczeli. Natomiast każdy z nich miał wiele projektów realnych, do których potrzebna jest dobra wola wszystkich. Sprawa chuliganstwa młodzieży, to przecież nie tylko ich sprawa, ale chyba całego miasteczka.

W Murowanej Goślinie młodzież nie ma co robić wieczorami. Nie zadowoli jej w pełni wyświetlanie filmów dwa razy w tygodniu. Trudno wymagać, by czas po pracy czy nauce spędzała codziennie w domu. Nie zawsze dobre warunki mieszkaniowe zachęcają do przesiadywania. Przychodzą więc do gospody. Jedynie tam można się pośmiać, zabawić choćby nawet kieszonkami. Posterunek MO interweniuje dość często.

W Murowanej Goślinie jest kilka obiektów, w których można by uruchomić świetlice. Kierownik Biblioteki Miejskiej — Mikołaj Siwak twierdzi, że gdyby tylko sama młodzież zaczęła kołatać do drzwi Prezydium MRN, działaczy kulturalnych (a takich nie brak) — to chyba nie bez skutku.

W parku za miastem jest strzelnica. Kiedyś była tam nawet świetlica, ale chłopców... połamali sprzęt. Żona ob. Siwa — nauczycielka, wystąpiła w obronie młodzieży. Nikt się tą młodzieżą ze starszych nie zajął.

W samym centrum miasteczka stoi pusty nie wykorzystany piętrowy dom. Własność prywatna. Właściciel nie chce wydźwignąć domu na cele kulturalne.

Kierownik szkoły — Zygmunt Derbich — najlepiej orientuje się o losach absolwentów. Bo przecież to właśnie jego chłopcy nieraz zdolni i pilni uczniowie, po opuszczeniu murów szkolnych, są codziennymi gośćmi gospody. Projekt p. Derbicha, by zabezpieczyć młodzież, kończącej 7 klas szkoły podstawowej dalszą naukę na miejscu, wydał mi się na pozór prosty do zrealizowania. Jak jednak twierdzi p. Derbich, przeszkadza nie do pokonania jest brak kredytów.

Murowana Goślina staje się drugim Swarzędzem. Co krok to warsztat stolarski. Stolarze zawiązali ostatnio spółdzielnię. Oprócz nich jest wielu rzemieślników z różnych branż. W sumie około 100. Nauczyciele są przygotowani do uczenia młodzieży z przedmiotów szkoły ogólnokształcącej. Można by więc zorganizować kurs zawodowy dla młodzieży. Teorii uczyli się w szkole, a praktykę mają zapewnioną u mistrzów na miejscu. Kurs taki mógłby trwać nie rok, a



H. M. Gniezno. — Za nadesłane wiadomości dziękujemy. Cieszy nas, że otrzymał Pan podwyżkę emerytury. (843)

Józef Tras, Kępno. — Dziękujemy. Nie skorzystamy. (951)

Della — Ludwików. — Powinien Pan sam zgłosić się do Zakładu Ubezpieczeń z zapytaniem, dlaczego tak mało zapłacił. (799)

10 lat PZGS w Czarnkowie

W dziesiątą rocznicę powstania czarnkowskiego PZGS zgromadziło się pracowników na uroczystym zebraniu połączonym z wieczorkiem. Kilkunastu zastępców i wieloletnich pracowników spółdzielczości otrzymało pamiątkowe nagrody. Dużo życzeń od kolegów otrzymali najstarsi pracownicy: Piotr Kołosowski i Kazimierz Gładych — główny księgowy, który pracę w spółdzielczości rolniczo-handlowej rozpoczął przed 30 laty.

Przez te 10 lat w PZGS Czarnków 13 razy zmieniał się zarząd. Najdłużej, bo już od 5 lat, prezesem jest Stanisław Hundt. Na dalsze lata życzyć należy PZGS mniej zmian w kierownictwie. (zet)

W powiecie nowotomyskim

Wiele jest do zrobienia

Sala Domu Kultury w Nowym Tomysku na I sesji PRN wypełniła się radnymi powiatowymi. Przewodniczył poseł Tadeusz Kaźmierski. W posiedzeniu wzięli także udział: Anna Zdrojewska — radna WRN oraz dr Weinert — kierownik Wydziału Zdrowia Prezydium WRN. Kiedy zakończyło się uroczyste ślubowanie nowych radnych, przewodniczący Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Zygmunt Feliński zapoznał zebranych z postulatami przedwyborczymi ludności powiatu.

Oto najważniejsze zadania tamtejszego społeczeństwa: budowa zakładu produkcyjnego w Buku w celu zlikwidowania nadmiaru rąk do pracy, budowy bloków mieszkalnych w Opalenicy, szkoły i ośrodka zdrowia, naprawy ulic i założenia trawników.

Mieszkańcy Nowego Tomysła zlecieli nowej radzie poczynienie energicznych starań o budowę ośrodka zdrowia i przedszkola oraz uporządkowanie miasta. W czasie spotkań z kandydatami na radnych ludność wiejska domagała się ostatecznego uregulowania klasyfikacji gruntów, elektryfikacji osiedli, naprawy dróg gromadzkich, właściwego stosowania ulg podatkowych i unormowania obowiązkowych dostaw. Chłopi wysuwali często zastrzeżenia co do słuszności klasyfikacji bydła i trzody przez pracowników punktów odbioru.

Niezależnie od postulatów mających charakter ogólny, ludność poszczególnych wiosek domagała się załatwienia swoich lokalnych bolączek. Jedną z nich jest konieczność regulacji strumyka Czarna Woda w gromadzie Miedziachow. Nowa rada będzie się musiała także zająć różnymi

sprawami, które do tej pory czekały na rozwiązanie, jako „spadek” po ustępującej radzie. Sprawy te to m. in.: budowa szkół w Grodzisku, Zbąszyniu, Nowym Tomysku, Władysławowie i Kuślinie, budowa przychodni obwodowo-rejonowej, rozbudowa szpitala w Nowym Tomysku, remont gmachu b. ZUS w Grodzisku, zorganizowanie izby chorych w Lwówku.

W wyniku tajnego głosowania nowym przewodniczącym Prezydium PRN został Alojzy Kujawski — znany na tym terenie działacz oświatowy, zastępcą przewodniczącego — Stanisław Przenciszka, sekretarzem — Władysław Wichtowski, członkami Prezydium: Jan Stranc, Stefan Płosik i Aleksander Kawa. Dowodem zaufania do nowego przewodniczącego i popularności, jaką zdobył sobie dotychczasową pracą zawodową i społeczną, były długotrwałe oklaski po jego wyborze, koszyki kwiatów oraz odpisywanie na jego cześć: „Sto lat”...

Przewodniczącymi komisji rady wybrano: budżetu i planu gospodarczego — Władysława Jagaciaka; ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego — Stanisława Porzuckowiaka; rolnictwa i leśnictwa — inż. Włodzimierza Orchowskiego; budownictwa i gospodarki komunalnej — Franciszka Gabryelskiego; zaopatrzenia ludności — Stanisława Urbaniaka; oświaty i kultury — Kazimierza Nowickiego; zdrowia — zatrudnienia i opieki społecznej — Henryka Stankowskiego; komunikacji — Tadeusza Stelmasyka.

Na wniosek radnego Stanisława Musiała — dyrektora Liceum w Nowym Tomysku, radni postanowili zainicjować budowę domu wychowawczego dla młodzieży moralnie zaniedbanej w Poznaniu, przeznaczając na ten cel 1000 zł. (M)

Pocztówka z Poznania

Gdy piszę tę „pocztówkę” na Warcie jeszcze trwa alarm przeciwpowodziowy. Wczoraj, tj. w piątek od godz. 10 rzeka stała się już niebezpieczna.

W Nowym Ratuszu dziś i jutro radzą delegaci oddziałów Polskiego Towarzystwa Archeologicznego. Przemówienia i referaty naszych sław naukowych w tej dziedzinie.

Powstała przy prezydiach wojewódzkiej i poznańskiej Rady Narodowej Wojewódzka Filmowa Rada Repertuarowa. Może będziemy oglądać lepsze filmy!

W czasie ostatniej wichury jeden z przyjeżdżających pogonił na ulicę za własną czapką i znalazł śmierć pod kołami tramwaju.

Tunele na Dworcu Głównym są odnawiane. Robotnicy malują żelazne przesłania, uzupełniają kafelki w ścianach.

Przebiegna tu dziś pogoda. Niebo bez chmurki, na ulicach śnieg, drzewa w białych kożuchach.

Pozdrowienia!

J. P.

SPORT

Krótko

W SZWAJCARSKIEJ miejscowości Davos odbył się międzynarodowy konkurs skoków. Udział wzięli reprezentanci Włoch, Norwegii, Polski i Szwajcarii. Polacy spisali się bardzo dobrze. Zwycięstwo odniósł Desordo (Włoch) 232,5 pkt. skoki 71 i 76 m przed Andrzejem Gąsienicą (Polska) 217,5 pkt., skoki 67 i 72 m. Wicherek (Polska) uplasował się na piątym miejscu.

BOJEROWYM MISTRZEM Polski został L. Gierszewski (LZS). Drugie miejsce zajął Januszewski (LPZ) przed Cz. Gierszewskim (LZS).

HOKEJOWA DRUŻYNA USA uzyskała w Oslo nikłe zwycięstwo nad reprezentacją Norwegii 3:2.

PIĘSCIARZE DINAMO-RUMUNIA pokonali w Łodzi, wobec 6 tysięcy widzów, miejscową Gwardię 13:7. Największą sensacją zawodów była porażka reprezentanta Polski w wadze półciężkiej Piórkowskiego przez tko. z mało znanym Rumunem Gacu.

Ośrodek WF w Pleszewie rozpoczyna pracę

W celu upowszechnienia rozwoju kultury fizycznej i umocnienia społeczeństwa wychowania fizycznego, został w Pleszewie zorganizowany Powiatowy Ośrodek Wychowania Fizycznego. Ośrodek organizuje zajęcia w następujących dyscyplinach sportowych: siatkówkę, koszykówkę i tenisie stołowym.

Zajęcia prowadzone będą przez instruktorów wychowania fizycznego i doświadczonych byłych zawodników.

Wszelkich informacji związanych z działalnością Powiatowego Ośrodka Wychowania Fizycznego i zapisami uczestników do poszczególnych dyscyplin udziela PKKF w Pleszewie. (hs)

U piłkarzy Calisii

Kibice piłkarscy są już dobrze poinformowani o tym, co dzieje się w obozach II-ligowców Poznania. Mało natomiast, jak dotychczas wiedziliśmy o przygotowaniach do sezonu piłkarzy kaliskich. Opowiedział nam o tym kierownik sekcji piłkarskiej KS Calisia — p. Adam Rachwański.

Z ostatecznego zajęcia przez nasz zespół V miejsca w ubiegłorocznych rozgrywkach z równą zresztą ilością punktów, co drugie zajmujące III i IV miejsce byliśmy zadowoleni, bowiem w początkach sezonu zakładaliśmy tylko utrzymanie się w II lidze.

— A obecne plany zespołu?

— Nie chcemy w żadnym wypadku pozwolić na to, by Kalisz utracił w II lidze swego reprezentanta. Myślimy, że uda nam się, mimo że grupa jest bardzo silna, uplasować się w połowie tabeli; zespół nasz wystąpi w tym roku wzmocniony.

— Przez kogo?

— W bieżącym roku powrócił z wojska Marcinak i Gorkiewicz. Pozyskaliśmy z gdańskiej Polonii napastnika Minzdorfa. W pierwszym zespole wystąpi także kilku utalentowanych juniorów, naszych wychowanków — Pacholski, Miklas i być może Tokarek. Powinni oni wnieść nieco życia do linii napadu. Atak bowiem był naszą przysłówkową pięcią Achillesa. Obok wymienionych — trzon zespołu stanowić będą zawodnicy, którzy występowali w ubiegłym roku: Skudlarek, Brychey (brat repr. napastnika), Kuchnicki, Marcinak II, Grałński, Wojciechowski, Sobczak, Jęziński i Świercz.

— Od kiedy zespół trenuje?

— Treningi rozpoczęliśmy przeprowadzać pod okiem trenerów: Gwizdały (seniorzy) i Brołla (juniorzy) od początku stycznia.

Pierwszy zespół ćwiczył przeciętnie 3 razy w tygodniu, a juniorzy 2 razy. 9 lutego seniorzy wyszli na boisko. Do 6 marca pierwszy zespół będzie przebywał w Wiśle na obozie kondycyjnym, podczas którego rozegramy spotkania w Bielesku i Żywcu oraz z przebywającymi w Wiśle zespołami. Jak dotychczas zakontraktowaliśmy mecz

z Naprzodem Lipiny. Po przyjeździe do Kalisza egzaminatorem przed rozpoczynającymi się 16 marca rozgrywkami będzie prawdopodobnie młodzieżowa reprezentacja Polski. Na zakończenie można by tylko dodać, że szczególną wagę poświecimy w bieżącym roku młodzieży, której zagwarantujemy opiekę lekarską i trenerską, a nawet będziemy się starali wprowadzić formę dożywiania na boisku. Aby pozyskać więcej młodzieży do naszej sekcji organizujemy przy współudziale szkół i harcerstwa turniej piłkarskich zespołów szkolnych.

Rozmawiał: WŁ. OFIERSKI

Na pięciu planszach

Jeszcze w żadnym bodaj roku szermierze wielkopolski nie wykazywali tak ożywionej działalności jak obecnie. Jest to objaw bardzo pocieszający. Z uznaniem trzeba podkreślić aktywność kilku ośrodków powiatowych naszego okręgu, w szczególności Kalisza, Ostrowa, Wrześni, Sremu i Leszna.

W sobotę i niedzielę walczyć będą reprezentanci województwa poznańskiego na pięciu planszach. Udział w młodzieżowych mistrzostwach Polski w Gliwicach i Katowicach (we wszystkich rodzajach broni) wezmą: Bobowska (Zryw), Irena i Lidia Chowańska (Lech), Kunze (Warta), Gałęski (AZS), Czosnowski, Gruszecki, Walewski, Grzonka (Warta) i Chmielnik (Zryw).

Do meczu o mistrzostwo III ligi (we florecie) w Ostrowie wystąpią dziś zespoły miejscowej Stali oraz AZS i Polonii z Poznania. Te drużyny oraz Calisia i Włóknarz rozegrają dalsze pojedynki w Kaliszu w niedzielę.

W tym samym dniu zawodnicy Warty spotkają się na planszy we Wrześni z drużyną LPZ. (p)

Luty
22
sobota

Imieniny
Malgorzaty

Teatry

KALISZ — „Kupiec wenecki”; G涅ZNO — „Wiecór trzech królów”; GORZÓW Wlkp. — „Las”.

Kina

KALISZ — Wolność: „Trzej panowie na śniegu” (aust., 12 l.); Stylowe: „Na trasie do Bordeaux” (franc., 18 l.); G涅ZNO — Lech: „Erolca” (polski, 18 l.); Polonia: „Przygody Pata i Patachona” (NRF, 7 l.); OSTROW — Słońce: „Pęta” (polski, 16 l.); LESZNO — Sportowiec: „Odrodzenie” (franc., 18 lat).

Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m

15.06 — Informacje; 15.10 — Popularne utwory solowe; 15.30 — Koncert z płyt; 16 — Z życia Zw. Radz.; 16.30 — Koncert solistów; 17 — Dla dzieci słuch.; 17.30 — Radzieckie piosenki; 17.55 — Wolna trybuna literacka; 18.10 — Koncert życzeń muz. poważnej; 19.05 —

Aud. aktualna; 19.15 — Koncert reklamowy; 19.30 — Muzyka tan.; 20 — Na fali humoru i satyry; 20.30 Muzyka balet.; 21.26 — Wiadom. sport.; 21.30 — Wiecór rozrywk.-tan.; 22 — Wesoly kramik; 22.15 — D. c. wiecz. rozrywk.; 23.10 — Hallo, Spitsbergen, hallo Hornsund!; 23.25 — Melodie na hornach.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21, 23.

(niedziela)

8.40 — „Przeglądy i poglądy”; 9.05 — Zagadki muzyczne; 9.40 Aud. dla dzieci przedszkolnych; 10 — Magazyn wojsk.; 10.30 — Polskie i radz. piosenki; 10.50 — Skrzynka ogólna PR.; 11 — Muzyka ludowa; 11.30 „Życie i losy”; 11.50 — Program dnia; 11.57 — Sygnał czasu; 12.04 — Poranek symf.; 13.15 — Zagadka historyczna; 13.50 — Mosaika muzyczna; 14.25 — Czeskie piosenki ludowe; 14.45 — Aud. historyczna; 15 — Z życia Zw. Radz.; 15.30 W niedzielne popołudnie; 16 — Koncert chopinowski; 16.30 — Spotkanie z aktorem — Janina Romanówna; 17 — Koncert estradowy; 18 — Człowiek za burzą; 19.05 — Felieton aktualny; 19.15 — Ork. taneczna; 19.45 Muzyka taneczna oraz wyniki imprez sportowych; 20 — Rozmaitości — magazyn literacki; 21.36 — Wiad. sport.; 21.40 — „Opera w przekroju”; 22.25 — Muzyka tan.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 19, 21, 23.